

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37 —
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu ul. Groblowa 5 —
w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma,
a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, 699, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460.

Numer 33.

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 11 lutego 1932 r.

Rok XXVI.

Nowy zamach na wykształcenie Polaków.

I.

W dziedzinie szkolnej cierpimy na uderzający swą ostrością obłęd reformatorski. Co minister to nowa reforma szkolna i jedna goni drugą po linii odezwanej zupełnie od istotnych potrzeb i zadań społeczeństwa polskiego.

Nie tak, jak to było dawniej, lat temu 160 ze słynną Komisją Edukacyjną — ona pierwszą centralną władzą szkolną w Polsce, która, co urzędziła i zadecydowała, to i w czyn, w życie, w swoją politykę oświatową wprowadzała. Nie, nie tak, jak dawniej bywało, ale po dalszemu, dla zablągowania sobie i innym, płodzimy szkolne projekty reformatorskie w obfitości, od której omal że nie pękają głowy naszym oświatowym matadorom.

Każdy nowy minister rozpoczyna swoją działalność nowym projektem oświaty szkolnej. A żaden z nich swojego projektu konsekwentnie nie przeprowadza — w życie szkoły polskiej nie wkłada!

Tak dotychczas od wskrzeszenia Polski było i tak już widocznie na długo pozostanie. Aż nareszcie zjawia się u bram naszych przybytków oświaty szkolnej widmo umysłowego wstecznicstwa i nędzy naukowej, które może dopiero nas nauczyć rzetelnej pracy nad budowaniem Polski od racjonalnie zorganizowanych szkół dla dziatwy polskiej z uwzględnieniem właściwości charakteru i potrzeb oraz zadań narodu polskiego.

Szkola musi się stać w najszerszym tego słowa znaczeniu nauką życia. Rozumie to polska opinia publiczna, która w latach ostatnich zainteresowała się naprawdę głęboko koniecznością reformy naszego szkolnictwa.

Tylko — na miły Bóg! — nie takiej reformy, która, zamiast postępu, grozi cofnięciem umysłowości Polaków w porównaniu z innymi narodami Europy.

Gmach oświaty polskiej budować należy na fundamentach zdrowych i celowych reform, a nie na lotnym piasku przemijających porывów każdorazowego ministra oświaty!

A przede wszystkim nie należy brać się do budowy tego gmachu z krzywdą nauczycielstwa polskiego, w które — dla usprawiedliwienia błędnej polityki personalnej władz oświatowych — wmawia się najnieuczciwiej niechęć do łączenia w jedną całość zadań szkoły postulatów wiedzy i wychowania, jak to się obecnie czyni na łamach wielu pism sanacyjnych.

Nauczycielstwo rozumie bowiem dobrze, że za mało jest być tylko człowiekiem wykształconym, ale trzeba być jeszcze porządnym i dobrym obywatelem swego kraju.

Rozumie to dobrze nauczycielstwo polskie, które też w tym duchu kształci i wychowuje młodzież polską.

Wykształcenie i wychowanie młodzieży nie może być jednak ciąglą próbą, ciągłym eksperymentem, wiekuiłą zmianą podstaw i programów oświatowych. Szkoła bowiem to nie żaden młyn djabełski, to nie żadne „wesole miasteczko“ życia, ale świadome, celowe kształtowanie i podnoszenie umysłowości obecnych i idących pokoleń.

Dla osiągnięcia tego celu trzeba jednak na samym wstępie do naszej polityki oświatowej ustalić cel kształcenia w polskiej szkole wszelkiego typu i rodzaju. Trzeba w materiale uczniowskim,

Litwini nie pojechali do Genewy.

Minister Zaunius zachorował... Wielka demonstracja litewskich strzelców w Kłajpedzie ostudzi zapaly Niemców.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 10. 2. Z Genewy donoszą, iż sekretarjat Ligi Narodów otrzymał od litewskiego ministra spraw zagranicznych Zauniusa notę, iż jest on chory i nie może przyjechać do Genewy. (Delegacja niemiecka uważa, iż choroba Zauniusa jest tylko zwyczajnym wybiegiem, mającym na celu sabotowanie załatwienia sprawy kłajpedzkiej, dlatego wystosował do sekretarjatu Ligi Narodów drugą notę, podpisaną przez sekretarza stanu von Bülowa.

Nota domaga się natychmiastowego zwołania posiedzenia Rady Ligi bez względu na obecność litewskiego pełnomocnika, Nota podkreśla niezwykłą pilność rozprawy nad Kłajpedą i uważa, że dalsze odroczenie jej jest niemożliwe.

W międzyczasie w Kłajpedzie następuje przekształcenie dyrektorjatu oraz oczekiwane jest rozwiązanie sejmiku kłajpedzkiego na dzień 11 lutego, w którym to dniu ma się odbyć w Kłajpedzie wielka demonstracja litewskich szaulisów (strzelców). W tym celu zarząd kolei dostarczył specjalnych pociągów, którymi mają być przewiezieni szaulisi z Kowna do Kłajpedy.

Odpowiedź litewska na pierwszą notę niemiecką.

Berlin, 9. 2. (PAT) Poseł litewski w Berlinie wręczył rządowi Rzeszy odpowiedź na niemiecką notę protestacyjną w sprawie zajęć w Kłajpedzie. Rząd li-

tewski podtrzymuje swe stanowisko w sprawie podróży Boettchera do Berlina, uważając ją za niezgodną z istniejącymi umowami. Litwini są przekonani o tem, że skarga Niemiec do Ligi Narodów może dać powód jedynie do wyjaśnienia niektórych paragrafów umowy kłajpedzkiej. Działalność Ligi Narodów powinna się ograniczyć do stwierdzenia, która z tych wykładni — litewska czy niemiecka jest słuszna.



Litewski minister spraw zagranicznych Zaunius

poprzednio Saunus, był uczniem gimnazjum w Tylży, gdzie w 1911 roku zdał maturę, poczem był słuchaczem prawa na uniwersytecie w Królewc. Studja gimnazjalne umożliwiły mu otrzymanie przez 6 lat t. zw. stypendjum litewskiego z funduszu króla pruskiego Fryderyka Wilhelma IV w wysokości 300 marek rocznie, zaś podczas studjów uniwersyteckich z tegoż samego funduszu stypendjum w wysokości 600 marek rocznie.

W Kłajpedzie powstał nowy rząd.

Niemcy odgrają się Litwinom i żądają plebiscytu.

Donoszą z Kłajpedy, że prezydent dyrektorjatu Böttcher mimo pogroźek odmówił stanowczo podpisania dokumentu, stwierdzającego złożenie przez niego urzędu.

Gubernator Merkys na własną rękę utworzył nowy dyrektorjat, powołując do niego Tolisziusa jako prezydenta oraz Kalejtisa i Gehra w charakterze członków.

W kołach niemieckich krok gubernatora Kłajpedy określają jako nowe naruszenie statutu kłajpedzkiego.

Berlin, 10. 2. (PAT) Według doniesień prasy niemieckiej, w kołach mniejszości niemieckiej w Kłajpedzie zarysowuje się coraz wyraźniej dążenie do wysunięcia żądania plebiscytu, mającego zadecydować o przyszłości okręgu kłajpedzkiego. Niemcy powołują się na niespełnienie przez rząd litewski warunków, od których uzależniona została suwerenność (władza) Litwy nad obszarem kłajpedzkim.

Z różnych stron Niemiec nadchodzą pod adresem rządu Rzeszy oraz delegacji niemieckiej w Genewie protesty narodowych organizacyj niemieckich przeciwko zamachowi litewskiemu w Kłajpedzie. Między innymi związek niemiecko-narodowy Śląska domaga się odwołania posła niemieckiego z Kowna oraz wręczenia paszportu posłowi litewskiemu w Berlinie. Organizacje niemiecko-narodowych żądają zamknięcia granicy niemieckiej dla przywozu z Litwy.

Kłajpeda, 9. 2. (Wiadomość własna „Dziennika Bydgoskiego“) Litwini są dobrej myśli i lekceważą sobie pogroźki hakatystycznych organizacyj wschodnio-pruskich. Tutejsi Niemcy siedzą

cicho, jak mysz pod miotłą. Były członek dyrektorjatu Guba opuścił pospiesznie Kłajpedę, uciekając do Królewca. Prasa litewska wyjaśnia, że w myśl umowy czterech mocarstw gubernatorowi przysługuje prawo mianowania prezesa dyrektorjatu (krajowego rządu) kto zaś ma prawo mianowania, ma również prawo dymisjonowania. Dla zabezpieczenia interesów państwa, rząd litewski nie mógł inaczej postąpić.

Większość sejmiku uchwaliła odroczyć posiedzenie sejmiku, wyznaczone na dzień dzisiejszy.

W dniu wczorajszym wszystkie dzienniki niemieckie uległy konfiskacie ze strony władz litewskich.

Rozprawa przeciw Bauerowi.

Nowe bestjalstwo niemieckie.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 10. 2. W dniu jutrzejszym w sądzie przysięgłych w Słupsku rozpocznie się rozprawa przeciwko Janowi Bauerowi przywódcy polskiego zarządu szkolnego na Pomorzu, oskarżonego o krzywoprzysięstwo. Krzywoprzysięstwo polega na tem, że w procesie o obrazę, jaki odbył się ub. roku Bauer przesłuchiwany jako świadek, miał oświadczyć, że nie agituje za szkołą polską i nie uprawia propagandy polskiej. 75 świadków powołano do tej rozprawy celem udowodnienia rzekomej jego antypaństwowej działalności jako kierownika polskiego towarzystwa szkolnego w Bytowie.

Cały ten proces uważać można jako zorganizowaną prowokację, która ma na celu odstraszenie mniejszości polskiej od brania udziału w życiu kulturalnym i narodowym w ramach swobody konstytucyjnej, przysługującej każdemu obywatelowi Rzeszy niemieckiej.

Bauer od 8 miesięcy znajduje się w więzieniu i odpowiadać będzie nie z wolnej stopy, lecz doprowadzony z celi więziennej. Należy w tem dopatrywać się celowej szynkany dla złamania odporności psychicznej. To są metody, jakimi posługuje się i państwo i pruski aparat administracyjny wobec mniejszości polskiej. AR.

w programach i pomocach szkolnych dać nauczycielstwu możność zrealizowania zadań i celów nauczania szkolnego.

Tego dać nie mogą ciąglą, improwizowane, nieprzemyślane reformy szkolne. Tego rodzaju przebudowa szkolnictwa nie podnosi bynajmniej, ale obniża je w organizacji, trzymając je ustawicznie w stanie płynnym.

Doszło z temi ciągłymi, niewykonalnymi i niewykonanymi projektami już do tego, że nie wiadomo, co będzie za

rok, a nawet za miesiąc w szkole polskiej. Niema dwóch zdań co do tego, że ten ciągły nastrój, chybiony rozmach i „płynny stan“ szkolnictwa naszego odbija się wprost fatalnie na jego rozwoju.

W roku 1925 zjawiał się projekt reformy szkolnictwa Stanisława Grabskiego, projekt, który się z życiem prawie nie zetknął, bo go zaraz wycyfano. W roku 1927 ogłosił swój projekt reformy minister Dobrucki a w roku 1928 wprowadził drogą rozporządzenia swój projekt mi-

nister Świtalski. Obecnie mamy nowy projekt M. W. i O. P.

Cztery projekty ustroju szkolnego w 6 latach to już naprawdę za wiele — to dowód, że w dziedzinie szkolnej umiemy dotychczas tylko zmieniać i zmieniać, czyli burzyć, nie zbudowawszy nic choćby na kilka lat sensownego i trwałego.

Nad tą stroną zagadnienia szkolnego i nad treścią ostatniego projektu reformy szkolnictwa zatrzymamy się dłużej w następnych artykułach. J.K.

Z obrad Sejmu.

Debata rolnicza.

Warszawa, 9. 2. (PAT) Marsz. Świtalski otworzył plenarne posiedzenie Sejmu o godz. 15 min. 20.

Izba przystąpiła do dalszej debaty nad budżetem **Min. Rolnictwa**. Poseł **Fjałkowski** (Kl. Nar.) krytykuje obcinanie budżetu tegoż ministerstwa, czyniąc za katastrofalny stan rolnictwa odpowiedzialnym rząd.

O oświacie i równowagę rolniczą.

Stanowisko Ch. D.

Pos. **Pomianowski** omówił zagadnienie oświaty rolniczej, stwierdzając, że szkolnictwo rolnicze stało się w okresie niepodległości Państwa Polskiego największym jego dorobkiem. Na terenie Min. Oświaty powinien powstać jeden wielki wydział oświaty rolniczej a całe szkolnictwo rolnicze, powinno jak dotąd podlegać Min. Rolnictwa. Pos. **Gruszczyński** (Ch. D.) omawiał stan zadłużenia rolnictwa skutkiem zniżki cen zboża i nadmiernych ciężarów podatkowych oraz poruszył sprawę nieopłacalności w rolnictwie. W konkluzji stwierdził, że klub jego zainicjował prace nad przywróceniem równowagi gospodarczej, wnosząc projekt ustawy o ulgach kryzysowych. Do budżetu klub Chrz. Dem. ustosunkuje się negatywnie. Pos. **Senger** (Klub Niem.) domaga się ustawy o dobrowolnym nadzorze sądowym dla zagrożonych gospodarstw rolnych.

Samochwała sanacyjny.

Po przemówieniach posłów **Leśniewskiego**, **Madziejczyka** i **Rybarskiego** zabrał głos pos. **Rudowski** (BBWR.), który uważa, że największe prawo moralne do reprezentowania rolnictwa w tej Izbie ma BBWR., gdyż liczy 80 posłów rolników, (wiemy, w jaki sposób wybranych... — Red.) w Klubie Narodowym jest ich 22, w Klubie Ludowym — 27, w innych — 8. W argumentacji i tezach opozycji nie znalazł mówca nic nowego tylko nader głęboki pesymizm albo wnioski, które dla rolników klub BBWR. zgłosił i które w najbliższym czasie będą załatwione. Poseł **Długosz** podkreślił, że ustanowienie przez rząd **robotniczych premii wywozowych** dało rolnikom 150 milionów zł. Poseł uważa, że należy się skupić przy rządzie i nie postępować tak, jak opozycja.

Miljardowa nadwyżka.

Minister **Janta-Polczyński**, odpowiadając na zarzuty i omawiając sprawę samowystarczalności gospodarczej, podniósł, że rolnictwo w ostatnich latach wyeksportowało produktów wartości około półtora miljarda złotych. Import w tym czasie z wełną, bawełną i ryżem wyniósł 400 milionów, tak iż nadwyżka eksportu rolniczego nad importem wyniosła miliard złotych i dotyczy najważniejszych produktów zbożowych, hodowlanych, cukru i drobnicy. Tak krytykowany **syndykalizm eksportowy**, jest jednym ze sposobów wybrnięcia z chaotywności eksportu. Niema różnicy zdań co do tego, że opłacalność rolnictwa jest konieczna dla całego kraju. Do tej opłacalności można iść drogą podniesienia cen produktów rolnych, ale można też drogą obniżenia kosztów produkcji. Niesłuszne jest twierdzenie, jakoby Polska mogła się oderwać od kryzysu ogólnoswiatowego. W naszym sąsiedztwie mamy 16-złotowe żyto w państwach bałtyckich. Natomiast będzie można pójść na zmniejszenie kosztów produkcji.

Opracowane ulgi.

Koniec egzekucyjnej torturze.

Poseł **Rybarski** wytknął, że przedwczesne ujawnianie zamiarów jest błędem, bo rozpetuje run wierzyteli. Zamiary te jednak trzeba będzie ujawnić teraz. Mogę ujawnić, że odczytam ogłoszenie wniosków ustaw. Pierwsza ustawa o rozłożeniu na raty zaległych podatków państwowych i komunalnych, druga ustawa o odroczeniu egzekucji przez władze skarbowe obejmując świadczących m. in. i z tytułu ubezpieczeń społecznych, trzecia ustawa o ulgach w

egzekucjach sądowych przeciwko gospodarstwom rolnym, łącznie ze wstrzymaniem egzekucji nieruchomości do jednego roku. Ustawa o wprowadzenie przepisów o najniższych cenach licytacji.

Znowu maj.

Osadnikom trzeba dopomóc.

Pos. **Sanojca** stwierdza, że zagadnienie reformy rolnej ma dwa okresy. Do maja 1926 r. i od maja — przyczem atakuje niesłuchanie ostro stosunki istniejące przed majem. W konkluzji referent nie wnosi żadnych poprawek oszczędnościowych do budżetu Ministerstwa Reform Rolnych, prosi tylko p. mi-

nistrą, by zaopiekował się tymi, którzy uzyskali ongiś ziemię z parcelacji, a wobec późniejszego szacunku stali się niemal bankrutami, aby im rozłożył spłaty w stosunku wykonalnym i zajął się obniżką taryfy kolejowej dla produktów rolnych. W dyskusji zabierali głos pos. **Maksymilian Malinowski** (Str. Lud.) i

pos. **Nowicki** (PPS), którzy zapowiadają głosowanie przeciwko budżetowi oraz poseł **Cukur** (Ukr) Na tem posiedzenie o godz. 22 zakończono. Następne posiedzenie jutro o godz. 15.

Zastanawia jedno. Nie tak dawno głośzono wcale poważnie o zniesieniu w celach oszczędnościowych trzech ministerstw, przede wszystkim zaś właśnie reform rolnych, które miało się zlać z ministerstwem rolnictwa oraz ministerstwa poczt, którego istnienie stoi wciąż jeszcze pod prawniczym znakiem zapytania. Tymczasem w dyskusji budżetowej ani słówkiem o tem się nie wspomina. A przecież płyniemy pod żaglem redukcji — tylko jakoś trudno zredukować najwyższe stanowiska, potrzebne dla sanacyjnej rodziny.

Wnioski amerykańskie i niemieckie. Brüning przeciwstawia się ostro Francji i żąda równości w zbrojeniach.

Genewa, 9. 2. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych **Gibson** w mowie, wygłoszonej dziś rano, podkreślił znaczenie i trudności konferencji rozbrojeniowej. Stany Zjednoczone gotowe są do współpracy dla zrealizowania celów konferencji.

Ze swej strony Stany Zjednoczone nie zgłoszą żadnych nowych propozycji ani nie poruszają nowych zagadnień, które mogłyby powiększyć różnicę zdań, natomiast poprą Stany Zjednoczone idee, które **Gibson** sformułował w 9-ciu następujących punktach:

- 1) Stany Zjednoczone uważają projekt konwencji za użyteczną podstawę dyskusji;
- 2) Sugerują możliwość przedłużenia układów waszyngtońskiego i londyńskiego;
- 3) są za redukcją cyfr, ustalonych przez te układy, z chwilą gdy Francja i Włochy przystąpią do traktatu londyńskiego;
- 4) są za zniesieniem łodzi podwodnych;
- 5) są za zakazem używania gazów i wojny bakteriologicznej;
- 6) za ustaleniem skutecznych środków dla ochrony ludności cywilnej;
- 7) za restrykcjami używania ciężkiej artylerji i czołgów;
- 8) za ograniczeniem zbrojeń do cyfry, uwzględniającej potrzeby polityki wewnętrznej i konieczności obrony przed napaścią;
- 9) zgadzają się na ograniczenie wydatków na materiał wojenny.

Genewa, 9. 2. (PAT). Po **Gibsonie** zabrał głos kanclerz **Bruening**, który mo-
we swojej wygłosił po niemiecku. Stwierdziwszy na wstępie, że obecna konferencja posiada decydujące znaczenie historyczne, motywował **Bruening** to w ten sposób, że rozbrojenie stanowi obok sprawy odszkodowań, główne za-

gadnienie w chwili obecnej. Główną tezę i leitmotiwem, stale powtarzającym się w przemówieniu **Brueninga**, było jednak stwierdzenie, iż Niemcy mają prawo żądać, by za ich rozbrojeniem poszło rozbrojenie powszechne. Rozbrojenie to powinno być oparte na równych prawach dla wszystkich narodów i równem bezpieczeństwie. Delegacja niemiecka ma polecenie energicznie walczyć o realizację tego celu.

Następnie **Bruening** wyraził opinię, że punktem wyjścia prac konferencji rozbrojeniowej nie może być jedynie projekt konwencji, opracowany przez komisję przygotowawczą, który to projekt — zdaniem delegacji niemieckiej — nie uwzględnia szeregu ważnych punktów. Delegacja niemiecka zastrzeżę sobie złożenie w odpowiednim czasie propozycji, zmierzających do podania

praktycznych metod przeprowadzenia redukcji zbrojeń i do wprowadzenia zakazu pewnych ofensywnych kategorii zbrojeń. Dalej **Bruening** podkreśla, że Niemcy odnoszą się z dużym sceptycyzmem do prac genewskich i oświadczenie swoje zakończył oznajmieniem, że Niemcy będą się domagać „rozbrojenia powszechnego, które byłoby zrealizowane przez wszystkie narody według tych samych zasad i które stworzyłoby jednakowe bezpieczeństwo dla wszystkich.

Dr. **Bruening** kategorycznie przeciwstawił się propozycji francuskiej, utrzymując, że dąży do obejścia celu konferencji, zamiast jego urzeczywistnienia.

Wyraził przytem sąd szczegółowy, że tego rodzaju manewr spotka się z oporem wszystkich delegacji.

Wywiad prasowy kładzie kropkę nad „i”.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 10. 2. Przed wyjazdem z Genewy do Berlina kanclerz **Rzeszy** niemieckiej przyjął w hotelu **Metropol** przedstawicieli prasy światowej, do których wygłosił przemówienie, będące jedynie powtórzeniem i uzupełnieniem mowy, jaką miał przed południem na forum **Ligi Narodów**. Dr. **Brüning** podkreślił jeszcze raz niemiecką chęć pokoju i nieustanne żądania równych praw. Co się tyczy faktu naśladownictwa państw zwyciężskich w rozbrojeniu, to zdaniem kanclerza opinia narodu niemieckiego jest jednolita.

Brüning krótko jeszcze omówił kwe-

stję wypłat reparacyjnych, nazywając je pretensjami politycznymi. Opisywał zastój handlu światowego jako następstwo reparacji, żądając ich zniesienia celem stworzenia zupełnego jasnego i czystego frontu, w przeciwnym bowiem razie widoki na przyszłość dla całej ludzkości są bardzo ciemne. Kanclerz powiedział, że jeszcze w ciągu tej sesji konferencji rozbrojeniowej przyjdzie ponownie do Genewy i zakończył konferencję prasową słowami: „do widzenia”

Okolo 200 dziennikarzy różnych narodowości najwięcej Anglosasów było obecnych na powyższej konferencji prasowej. AR.

Ocena prasy niemieckiej.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 10. 2. Przemówienie **Brüninga** wygłoszone w dniu wczorajszym na ple-

num **Ligi Narodów** spotkało się na ogół w prasie niemieckiej z korzystną oceną. Podkreślono owe

niezłomne żądania równouprawnienia Niemiec,

wypowiedziane przez kanclerza oraz niezwykle ostrożną dyplomatyczną formę z jaką starał się nie wchodzić w szczegóły a tylko ogólnie podkreślić niemieckie dążenia rozbrojeniowe. Szczególnie uderzył jego apel do chrześcijańskich uczuć, zwłaszcza tej generacji, która na froncie mogła przekonać się o istocie następstw wojennych.

Brüning na ogół, zdaniem piśm nacjonalistycznych, powiedział za mało, albowiem nie rozprawił się z opozycją francuską, jedynie w sposób mgławkowy odrzucał sugestje francuskie bez wyraźnego nacisku. Prasa kierunku protestanckiego zarzuca **Brüningowi**, że zanadto dużo miejsca poświęcił moralno-teologicznym wywodom zamiast przemówić językiem, któryby wszyscy należycie rozumieli (zapewne językiem niemieckim — uwaga redakcji). AR.

Zmiany na stanowiskach

starostów w Poznańskim.

Jan Krynkiwicz, starosta powiatowy w **Krotoszynie**, został zwolniony z tego stanowiska i mianowany starostą powiatowym w **Śremie**.

Władysław Kutzner (Poznańczyk) starosta powiatowy w **Inowrocławiu**, przedtem w **Szubinie** zwolniony został z tego stanowiska i mianowany starostą w **Głuszynie**.

Romuald Wilczek (Małopolezanin) starosta powiatowy w **Śremie**, mianowany starostą powiatowym w **Inowrocławiu**.

Czerwona płachta na tumie genewskim.

Genewa, 10. 2. (Tel. wł.) Na niedostępnych wieżach św. Piotra tumy genewskiego wywiesili nieznanymi sprawcy czerwony sztandar o długości 6 metrów. Zaalarmowana straż pożarna pracowała 1 1/2 godziny nad usunięciem sztandaru, ale bezskutecz-

nie. W końcu pocięto sztandar przy pomocy długiej lancy na drobne kawałki, które zdzierano osobno.

Zdaniem fachowców, sztandar mogła wywiesić jedynie tresowana małpa, gdyż dla stopy ludzkiej jest dane miejsce wiewy absolutnie niedostępne.

W kołach politycznych istnieje przekonanie, że profanacja świątyni jest dziełem komunistów, którzy w ten sposób chcieli w obliczu konferencji rozbrojeniowej zaprotęstować przeciw wystąpieniu Japonji.

Górnicy górnośląscy wypowiedzieli się przeciw strajkowi.

Katowice, 9. 2. (PAT). W związku z zakończeniem plebiscytu w sprawie wypowiedzenia się załóg kopalnianych za lub przeciw strajkowi zespół pracy wydał komunikat, w którym oświadcza, że ponieważ większość załóg wypowiedziała się przeciw strajkowi nie może proklamować strajku. Wszystkie kopalnie pracują normalnie.

Okowy cezarystwu demokratycznego wobec demokracji praw i obowiązków.

„Wstrząśnięcie woli samej w sobie, odczucie nicości egoizmu, przyzwyczajenie do posłuszeństwa jest niezbędnym elementem w wychowaniu człowieka. Nie zagnawszy dyscypliny, łamiącej samowolę, nikt nie stanie się wolnym i zdolnym do rozkazywania.” — Hegel.

— Obywatele na barykady. Przeciw tyranom Niech żyje wolność, równość i bohaterstwo.

Kawałek kolorowej płachty jako sztandar. Płomienny mówca. Trochę bylejakiej broni i sękatych kijów. Barykady z przewróconego wozu. Wszystko owiane żarem płomiennych uczuć. Tak wyglądały akcesoria rewolucji. Na spotkanie karabinów i armat szedł duch, szło słowo i zwyciężało w imię demokracji, w imię praw obywateli, w imię wolności.

Nader rzadko zastanawiamy się nad tem, jaką siłę, jakiego ducha odporu przedstawiał reżim (rządy) przeddemokratyczny. Francja Ludwików była tak przegnana, że dwór królewski, powtarzając z zachwytem słowa après nous la déluge — po nas potop — odprawiał stypę na wiele lat przed własnym pogrzebem. Rosja, której wyrazem był Grisza Rasputin, z gronostajowego płaszcza białych carów uczyniła ścierkę niechlujną. Niemcy w roku 1918 po czteroletnim verhalten, durchhalten i Maulhalten, po tak wielkich i daremnych wysiłkach miały system nerwowy potargany na strzępy.

Każdy z tych systemów w momencie upadku był tylko nadętą purchawką. Wystarczyło kopnięcie faktycznie bezsilnego dziecięcia rewolucji, aby z niedgdyś wspaniałego gmachu uniosła się w powietrze odrobina smrodliwego pyłu. Na placu zetknięcia się tych lilipucich sił ataku i obrony wylaniał się skarb bezcenny — wolność. Gdy jedni upajali się jej posiadaniem, drudzy wykorzystywali nieograniczoną wolność politycznego działania i tworzenia związków — i rozpoczynali w promieniach rewolucyjnego słońca kuć kajdany dla rewolucji!!!

Gdy Rosja Kiereńskiego straciła zmysły odurzona aromatem swobody, na oczach rządu rewolucyjnego organizował swe oddziały Lenin. Gdy Włochy powojenne zachorowały śmiertelnie na przestępstwo demokracji i liberalizmu, Mussolini palił drukarnie socjalistycznych dzien-

ników, tworząc w ogniu niemal wojny domowej zastępy czarnych koszul. Pod boki rządu parę kilometrów za Warszawą przygotowuje między rokiem 1923 i 1926 zamach stanu marszałek Piłsudski. W Brunatnym Domu w Monachjum wydaje rozkazy Hitler, bezpaństwowo przybłąda i rośnie w siły w promieniach łaskawej tolerancji rządu Rzeszy.

Mamy do czynienia z inną serją rewolucyj. W miejsce demokracji tworzą się cezarystwy demokratyczne, dyktatury, wspomagane przez nielicznych lecz niezwykle spójnie zorganizowanych zwolenników. Przeciętnie udział czynny bierze 1% — jeden procent — ludności. Pół miliona faszystów na 40 milionów Włochów, półtora miliona bolszewików na 150 milionów Rosjan, 700 tysięcy hitlerowców na 65 milionów

Niemców. W najlepszym razie 300 tys. nieszczęśliwie zorganizowanych sanatorów na 32 milionów Polaków.

Organizacja jest wspaniała. U Forda na taśmie kładzie się ramę, dołącza 5000 części i z taśmy montażowej i po paru minutach zjeżdża o własnych siłach samochód. Przed paru laty w Monachjum Hitler werbuje 6 zwolenników. Dziś według informacyj „Bayerischer Kurier” podstawą szkieletu organizacyjnego hitlerowców jest drużyna — „Schar”. 5-6 drużyn tworzy pluton — „Trupp”. 2-3 plutony — kompanię „Sturm”. 3 kompanie — bataljon — „Sturm-Bann”. 2-3 bataljony — pułk — „Standarte”. Są brygady — „Untergruppe” i dywizje — „Gruppe”. Oddziały policyjne noszą nazwę Schutz-Staffel. Razem z oddziałami sanitarnymi, automobilowymi nawet lotniczymi jest to już prawdziwa armia.

W Berlinie z krzykaczami robią krótki proces.



Siedmiu studentów, którzy tamtego tygodnia wywołali ekscyzy na uniwersytecie berlińskim, stanęło w parę dni później przed tak zwanym Schnellhöfengericht. Jest to sąd o trybie przyspieszonym, coś w rodzaju naszych sądów doraźnych, tylko bez tej surowej judykatury. Uczniowie (w tem jedna uczennica) zostali dość surowo ukarani za zaburzenie spokoju publicznego. Nasi młodzi politycy ze swym wybujałym temperamentem nie długo opieraliby się takiemu trybunałowi. W każdym razie nie ostatełaby się przed nim nasza „autonomia akademicka”.

licząca 700 000 ludzi, raczej państwo w państwie.

Nowocześni cesarze demokratyczni mają manję organizowania. Dochodzą w tej dziedzinie niemal do perwersji, jak o tem świadczą szachowe oddziały szturmowe, tworzone przez naczelnego prokuratora Sowieców p. Krylenkę.

(„Do głosu musi dojść czynnik planu. Musimy zorganizować brygady szturmowe szachowe i warcabowe. Przeprowadzenie planu pięcioletniego dla szachów i warcabów jest naszym najważniejszym zadaniem.” — Z referatu prokuratora naczelnego Sowieców Krylenki na zebraniu szachistów w Moskwie — według Knickebockera).

Realizują „państwo całkowite” według teorii Karola Schmitta, państwo, w którym prawo publiczne jest nieograniczone w działaniu, a prawo prywatne zostaje sprowadzone do absolutnego zera.

Nowoczesne rewolucje są podobne do puszczania w ruch potwornych walców parowych, zmontowanych do ostatniej śrubki. Raz uruchomione miażdżą wszystko i wszystkich. Za sobą pozostawiają puszkę w życiu politycznym. Mamy ją w Rosji i we Włoszech. Jutro nastanie ona w Niemczech, gdy „potoczają się głowy” według zapowiedzi Hitlera.

Najpotężniejszy walec może się wyszczerbić, najlepsza maszyna — zardzewieć. Co będzie potem? — Wiemy. Przyjdzie demokracja. Po nocy następuje dzień. Lecz na jak długo? Czy po carskiej Rosji ma nastąpić Rosja czerwonych siepaczy? Czy słońce wolności ma świecić tylko minuty, a noce niewoli mają być długie jak pod biegunem?

Dyktaturze siły nie można przeciwstawić Hamleta demokracji, tego Hamleta, który sam narzeka: „Słowa, słowa, to tylko są słowa! Dyktaturze mówiącej społeczeństwu tylko o obowiązkach nie można przeciwstawić demokracji, znającej tylko prawa.

August Comte, filozof francuski, nazywał zastąpienie czynnika indywidualistycznego przez siły zorganizowane — reconstruction sans Dieu — odbudowę bez Boga. Znany filozof niemiecki Hegel, który położył podwaliny rozumowe pod militarystyczne państwo pruskie i może być poczytywany za ojca duchowego dzisiejszych cezarystw, słynny jest ze swej nauki o tezie, antytezie i syntezie (twierdzenie, przeciwtwierdzenie, połączenie).

Chora demokracja stworzyła tezę — społeczeństwo ma tylko prawa.

Dyktatura wyznaje antytezę — społeczeństwo ma tylko obowiązki.

Nowa odrodzona demokracja, jeśli

114)



(Ciąg dalszy).

— Łotrze! — zacharzał, obracając się na bok coprędzej. George Scanlan skulnął się z niego. Ani nie drgnął, gdy go profesor schwycił za ręce silnymi łapami. — Ależ on poprostu zemdlął! — Rusanow stwierdził to z szczerą przyjemnością, gdyż przypuszczał w pierwszej chwili, że Scanlan rzucił się na niego, i zabolala go dotkliwie ta myśl. — Skrzywdziłem cię tem podejrzeniem, drogi chłopcze, — mruzczał, klepiąc zemdlonego po trupio białych policzkach, a w oczach zamigotały mu wilgotne błyski ojcowskiej tklivości. Potem dźwignął się z kłęczek, ręczny granat wsunął do kieszeni, ujął maskę gazową w dłoń i wszedł do szklanej kabiny.

— Nie będziemy sobie psuli zabawy z powodu takiego drobiazgu, prawda, łobry człowieku? — przemówił do skazańca z bezlitosnym szyderstwem i powoli, skrupulatnie przypchnął drzwi hermetycznie szczelnego przedziału...

... Potworny ryk zgrozy i trwogi śmiertelnej wyrwał asystenta Scanlana z krótkotrwałego omdlenia...

Rozdział XXXI.

Genjalny Baran.

Przez dwie doby lało z małemi przerwaniami, i przez dwie doby biedny Rafał

Królik pędził barani żywot w schludnej, lecz pozbawionej okien, stajence, czekając napróżno na okazję do ucieczki z tego „chlewu”. Nazwa: chlew, miała o tyle rację bytu, że oprócz trzech szkap i stada owiec, trzymano tu również owe dwa wieprze, które, zdaniem Rafała, nie posiadały najprymitywniejszej kultury towarzyskiej i niehygienicznym trybem życia zatrwały mu do reszty pobyt w tym lokalu. Ale najniebezpieczniejszymi sąsiadami byli rosły, muskularny pastuch i wyrostek z wolem. Dymitr Puryszkow zdecydował się ich wypuszczać na dwór za dnia, lecz w nocy zamykał ich na kłódkę w stajence, a właśnie tylko w nocy mógł Rafał próbować szczęścia, bowiem we dnie zewsząd dobiegał gwar głosów ludzkich. Spróbował raz i zawrócił do swego kąta zawiedziony. — Tych drzwi bez porcji dynamitu nie ruszę z miejsca, — myślał z rozpaczą. Zato w kieszeni twardo śpiącego niemowy wymacał półbochen chleba i skonsumował go doraźnie, zaspokajając głód zgrubsza.

Wreszcie w trzecią noc wypogodziło się niebo. Rafał spał kamieniem snem, w budzącej harmonji z owcami, i ciemno jeszcze było na dworze, gdy Dymitr Puryszkow wkroczył do stajni. Wskoczył na grzbiet najsilniejszego konia, a pastuchom polecił, by resztkę bydła pędzili jego śladem. Nadzieje Rafała, że go przeoczą zagrzebanego w słomie i pozostawią w otwartej stajni... nie sprawdziły się, niestety. Wyrostek z wolem miał koci wzrok; „łusty baran” przekałał się o tem ponownie... na własnej skórze.

Po 10-cio minutowym marszu dokola kompleksu budynków, obejmującym laboratorium oraz zakłady graficzne,

czoło pochodu stanęło. Dymitr Puryszkow rozmawiał z kimś, kogo tytułował towarzyszem-asystentem.

— Wszystkie? Ależ nonsens! — rzekł ów asystent. — Nie możemy dla jednego eksperymentu poświęcać całego inwentarza, jaki tu posiadamy.

— Zawsze to mówiłem, — mruknął Rafał cichuteńko. Puryszkow tłumaczył się, że nie wiedział i prosił asystenta o dokładne instrukcje.

— Wystarczy na dzisiaj jeden koń i sześć... no, powiedzmy... osiem sztuk owiec, — mówił głos w ciemnościach; — resztę zapędzić mi do stajni.

Rafał, który pilnie nadsłuchiwał, postanowił oczywiście należeć do owej reszty, i musiał stoczyć zawziętą walkę z matolkiem, który najwidoczniej zawziął się na największego barana. — Przegrałem, — jęknął w duszy.

Pomimo oporu i kilku chytrych ucieczek w stronę stajni, przyłączono go do mniejszej grupy, przeznaczonej dla dzisiejszych doświadczek. Starszy pastuch popędził na powrót do stajni większą grupę, i obydwie „armje” pomaszerowały w przeciwnych kierunkach.

— To bardzo mądry baran, — twierdził Dymitr; — jakby czuł bliską śmierć... I mówią, że gadzina niema rozumu. Daj nam, Boże taki rozum!

— Daj mu, Boże, — zgodził się Rafał, nieco udobruchany pochwałą.

Dymitr chciał pogawędzić z asystentem, lecz ów okazał się mrukiem. Zdegradował Dymitra na piechura, sam awansował na jeźdźca i w milczeniu jechał stępą na czele pochodu. Zatrzymał się dopiero przy murze. Była tam furka, ale klucz od niej posiadał dy-

żurny strażnik, i sporo czasu upłynęło zanim się zjawił nareszcie... Przysłuchując się, jak wartownik legitymuje asystenta, jak go wypytuje o hasło i z góry, ze szczytu wysokiego muru świeci mu w oczy latarką... Rafał stwierdził, że Stalingrad jest dobrze strzeżony. — Nie łatwo stąd drapnąć, — pomyślał... Wreszcie, formalności załatwiono

— Furtki nie zamykać, — rzucił asystent tonem rozkazu; — za chwilę pojedzie tędy towarzysz-kierownik i jego goście.

— Jak on przyjsć, to ja otworzyć, — odparł hardo Chińczyk, niewidzialny w mrokach, poczem puścił w ruch jakiś mechanizm i furtka zatrzasnęła się z takim impetem, że maszerujący na końcu wyrostek, widocznie popchnięty przez nią, wypadł, jak z procy, na łękę, runął na „łustego barana”, kopnął go uczciwie w rozpędzie i przeleciał mu przez głowę. — Oto, do czego już doszło. Przyrząd gimnastyczny robią sobie ze mnie, — westchnął Rafał, będąc rogami leżącego wyrostka; czynił to tylko dla rozgrzania się, bowiem żądze odwetu za tyle przykrości stłumił w sercu, jak przystało na barana, który jest przecież symbolem potulności...

Koło godziny siódmej rano profesor Rusanow dał hasło do rozpoczęcia doświadczek. Stał na małym pagórku, w otoczeniu kilku specjalistów wydelegowanych przez „ludowego komisarza wojny” i przybyłych z Moskwy przed kilkunastoma minutami. Wskazując im małe chorągiewki, porozrzucane po łące, wyjaśniał, które polacie pastwiska są zagazowane.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

pragnie objąć rządy po cezaryzmach w sposób trwały musi stworzyć syntezę między prawami i obowiązkami. Demokracja ta nie może dojść do rządów na drodze rewolucji. Nie stworzy przecież bardziej zwartej organizacji, niż „szachowe oddziały szturmowe” Krylenki. Naśladując nie ustrzegłaby się również od narzucenia obywatelom tylko obowiązków. O prawach zapomnieliby na amen. Demokracja nie może również wkroczyć na starą drogę i uderzyć w dyktaturę tylko słowem, rozciągając przed oczyma społeczeństwa miraż praw bez obowiązków. W tym wypadku wywołałaby z lasu nowego Cezara.

Demokracja musi się zdobyć na syntezę między prawami i obowiązkami. Musi stworzyć siłę zorganizowaną i nie zapominając o prawach indywidualnym (jednostki). Jak się wyraża Comte, musi przeprowadzić rekonstrukcję (odbudowę) z Bogiem.

St. Równicki.

Posel Miedziński w opałach.

Opozycja radzi mu, aby zamiatał przedewszystkiem przed swojemi drzwiami.

(Od naszego koresp. parlamentarnego.)

Warszawa, w lutym.

Czytelnicy nasi pamiętają fatalną gospodarkę ówczesnego ministra poczt i telegrafów, a obecnego generalnego referenta budżetowego posła Miedzińskiego. Szczególne rozgoryczenie u obywateli płacących w pocie czoła podatki wywołała afera specjalnego przyjaciela p. ministra i kolegi z czasów wojskowych, inżyniera Ruszczyńskiego, który przy budowie gmachu pocztowego w Gdyni potrafił „ulożyć sobie na bok” około 600.000 zł, za co obecnie siedzi w kryminale.

Nie wiadomo nam natomiast nic, aby p. Miedziński, wszak obowiązany do kon-

trolu — był za jej brak pociągnięty do odpowiedzialności.

No tak, nie nadaremno się było redaktorem naczelnego organu rządowego! Co jednak budzi jeszcze większy niesmak, to ton moralizatorski tego cadyka sanacyjnego, który pozwala sobie — dufny w poparcie większości sejmowej — na coraz to śmielsze wystąpienia przeciwko opozycji.

Mijają się przytem jego słowa poprostu z prawdą, jak np. wtedy, gdy twierdził, że rządy pomajowe były bardzo przewidujące i z tej racji stałe ostrożne w wydatkowaniu groza publicznego, jak również wyjątkowo oszczędne. P. Miedziński spotkał się jednak w tym wypadku z ostrą odprawą ze strony jednego z mówców na plenum sejmu, mianowicie posła Langera (Klub Ludowy), który postawił następujące pytanie:

„Czy p. poseł Miedziński, jako zdolny a błyskotliwy sofista (krętać) budżetowy, mógłby uzasadnić również, że i jego gospodarowanie jako ministra poczt i telegrafów było oszczędne i nierozrzucone? Choć co prawda Najwyższa Izba Kontroli

Państwa stwierdziła, że ta gospodarka nie była ani oszczędna ani rachunkowo zbyt dokładna, a szereg jego zaufanych pracowników z ministerstwa znajduje się jeszcze w objęciach prokuratora.”

Niema wątpliwości, że się p. Miedziński temi słowami nie przejmie — wszak jako gruboskórny bebecz. potrafił przelknąć jeszcze bardziej gorzkie pigułki. Niemniej cała sprawa jest charakterystyczna dla naszych obecnych stosunków parlamentarnych i politycznych wogóle, to też nie omieszkaliśmy za-
znajomić z nią naszych Czytelników.
I.Wan.

Alarm — czy prawda?

Głodowe place urzędnicze miałyby zostać jeszcze okrojone. Głos uspokajający ma tylko rząd.

Warszawa, 9. 2. (tel. wł.) Dzisiejszy „Robotnik” przynosi alarmującą wiadomość o rzekomych zamiarach przeprowadzenia ponownej obniżki plac pracowników państwowych. Według wiadomości krążących w kołach urzędniczych wchodziłoby w grę obniżka 15% dla t. zw. kategorii wyższych i 10% dla t. zw. kategorii niższych. Urzędnicy powołują się na p. Miedzińskiego, który zapowiedział pośrednio możliwość takiego zarządzenia, wspominając o ewentualnej potrzebie dalszego zmniejszenia wydatków w budżecie na rok 1932/33.

Nieudała próba rozbicia Ch. Zw. Zaw.

Jedna z warszawskich agencji prasowych kolportowała plotkę rzekomo zaczerpniętą w kołach kierowniczych Ch. Dem. na Śląsku, jakoby Polskie Str. Chrześc. Demokracji zamierzało utworzyć drugą centralę Chrześc. Związków Zawodowych. Jako uzasadnienie tej plotki agencja prasowa podaje, że kierownicze koła Ch. D. uważają, iż warszawskie Chrześcijańskie Związki Zawodowe kierowane przez p. Spasińskiego są zbyt umiarkowane i za mało opozycyjne do rządu, co znalazło szczególony wyraz w działalności p. Spasińskiego

go w czasie strajku tramwajarzy warszawskich. Pragniemy podkreślić, że Chrześcijańskie Związki Zawodowe nie mają nic wspólnego z polityką partyjną i ustosunkowaniem się stronnictwa do rządu, lecz celem Chrześcijańskich Związków Zawodowych jest walka o byt i prawa robotnicze. Cała wiadomość o jakimś rozdwojeniu w Ch. Z. Z. jest pospolitym wymysłem ludzi, którzy w ostatnich latach wszelkimi godziwymi i niegodziwymi środkami chcą rozbić każdą organizację w Polsce.

Rządowy projekt ustawy o szkołach prywatnych.

Kto może otworzyć w Polsce szkołę?

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przedłożyło Sejmowi projekt ustawy o szkołach prywatnych, jednej dla całego państwa, z wyjątkiem woj. śląskiego.

Według projektu całą kontrolę nad szkolnictwem prywatnym sprawuje minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, który może przekazać swe uprawnienia podległym władzom szkolnym. Każdy obywatel polski może założyć szkołę pod warunkiem złożenia jej statutu, zapewnienia szkoły lokalu, pomocy naukowych, zabezpieczenia środków utrzymania. Minister może w drodze wyjątku zezwolić na otwarcie szkoły osobie, nie posiadającej obywatelstwa polskiego. Po uzyskaniu orzeczenia władz, stwierdzającego spełnienie powyższych warunków, założyciel może szkołę otworzyć.

Władze szkolne mogą szkołę zamknąć, jeżeli stwierdzą, że szkoła była nieczynna w ciągu trzech miesięcy bez usprawiedliwionej przyczyny, że poziom naukowy szkoły w ciągu trzech lat kolejnych jest niewystarczający, lub szkoła nie przestrzega obowiązujących przepisów, statutów i zarządzeń władz, że nauczanie i wychowanie młodzieży odbywa się w duchu antypaństwowym. Dyrektora szkoły zatwierdza władza nadzorcza, która może ze względów pedagogicznych odmówić zatwierdzenia dyrektora lub nie dopuścić nauczyciela do wykładow. W drodze wyjątku władza może zwolnić dyrektora lub nauczyciela od obowiązku posiadania obywatelstwa polskiego.

Władze szkolne mogą zażądać usunięcia dyrektora lub nauczyciela, jeżeli uznają, że wywiera on na młodzież szkodliwy wpływ pod względem wychowawczym, nie przestrzega obowiązujących przepisów i statutu szkoły, lub winien jest rażącego zaniedbania swych obowiązków. W razie stwierdzenia wpływu szkodliwego na młodzież, władza może zawiesić dyrektora lub nauczyciela w ich funkcjach. Nadawanie szkółom prywatnym praw szkół państwowych będzie uregulowane rozporządzeniem ministra W. R. i O. P.

Wyżej przytoczone przepisy dotyczą jedynie szkół zorganizowanych na wzór zakładów państwowych, nie dotyczą natomiast całkiem prywatnych szkół akademickich oraz szkół rolniczych, podległych ministrowi rolnictwa.

Warunki zakładania i utrzymania szkół prywatnych, nie zorganizowanych na wzór państwowych, ustali specjalne rozporządzenie ministra W. R. i O. P. Warunki zakładania i utrzymywania przez związki komunalne szkół, zakładów naukowych i wychowawczych ustali rozporządzenie ministra W. R. i O. P., wydane w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych, a szkół zawodowych, utrzymywanych przez Izby Przemysłowo-Handlowe i Rzemieślnicze, oraz korporacje przemysłowe i rzemieślnicze — w porozumieniu z ministrem Przemysłu i Handlu.

Przepisy mają analogiczne zastosowanie do szkół, utrzymywanych przez zarejestrowane stowarzyszenia i fundacje. Szkoły istniejące w dniu wejścia w życie przedłożonego projektu winny uzyskać odnośne orzeczenia władz szkolnych w sposób, który ustali rozporządzenie ministra W. R. i O. P.

Z Kłajpedy.

(Wiadomość własna „Dziennika Bydgoskiego”).

Ukrywającego się drugiego członka dyrektorjatu, niemieckiego pastora Podzusa ujęto w okolicy Kłajpedy i odstawiono pod strażą wojskową do litewskiego obozu dla internowanych przedstawicieli politycznych w miejscowości Gorny.

Korespondentom prasy berlińskiej, wybierającym się do Kłajpedy, odmówił konsul litewski wjazdu na wjazd do terytorium kłajpedzkiego.

Ustanowiony przez gubernatora Merkysa nowy naczelnik Rady Krajowej (Taryby), Tolszusz rozpoczął swoje urzędowanie, udzielając najpierw dyktamenu niemieckiemu prezydentowi policji oraz kilku urzędnikom dyrektorjatu, którzy uprawiali politykę germanizacyjną. Do wszystkich urzędów wprowadzono rdzennych Litwinów jako mężów zaufania gubernatora Merkysa. Kilku podejrzanych osobników, którzy komunikowali się z władzami niemieckimi w Królewcem i Tylży, aresztowano.

W dniach najbliższych należy spodziewać się rozwiązania sejmiku krajowego w Kłajpedzie, w którym dotych-

czas przewagę mieli Niemcy. Czy odbędą się wkrótce nowe wybory, wydaje się więcej niż wątpliwem.

W dotychczasowym sejmiku kłajpedzkim (sejmelis) na 29 posłów tylko 5 przyznawało się do narodowości litewskiej. Tymczasem ostatni spis ludności wykazał, że w ziemi Kłajpedzkiej mieszka 40.030 Litwinów, 100.000 Niemców zasiedziiałych i 10.000 Niemców-cudzoziemców. Ostatni nie mają prawa głosu. Sprawiedliwe wybory powinny wydać rezultat następujący: Litwini 10, Niemcy 19 mandatów.

Prasa niemiecka czyni ostre wymówki ambasadorowi berlińskiemu w Kownie, Morathowi, iż to on zwinął najwięcej, gdyż stale lekceważył sobie „niebezpieczeństwo litewskie” w Kłajpedzie.

Warszawa, 9. 2. (tel. wł.) Z Wilna donoszą, że podejrzany o zamordowanie śs. p. Wacławskiego żyd Zaukin został wypuszczony z więzienia za kaucję 3 tysięcy złotych, które złożyła za niego gmina żydowska. Zaukin jest jak wiadomo subjektem handlowym.

Z krainy łatwych rozwodów.

W papieskim dzienniku „Osservatore Romano” czytamy:

„Przed sądem w Cleweland (stan Ohio — Ameryka) zapadł wyrok w sprawie rozwodowej małżonków Józefa i Anny Tarnowskich, (niestety Polacy), ponieważ p. Anna Tarnowska w swej skardze zażądała rozwodu z tej racji, iż mąż sprzedał jakiemuś przemysłowemu alkoholi jej ulubionego psa, wabiącego się „szpic”, za trzy litry whisky! Sędziowie z Clewelandu byli głęboko przekonani o ciężkiej winie Józefa Tarnowskiego i dlatego uwolnili niezwłocznie oskarżycielkę łącznie z psem z pod małżeńskiego jarzma.”

Szkoda, że kodyfikatorzy nasi w Warszawie nie czytają amerykańskich gazet, bo w słynnym swym projekcie prawa małżeńskiego zamieściliby napewno jeszcze jeden powód do rozwodu: sprzedaż ulubionego przez panią domu psa lub kota...

Stywny milioner amerykański Vanderbilt (junior) już drugi raz się rozwodził. W tym celu przybył do miasta Remo w stanie Nevada. Władze miejskie i sądowe poszły mu na rękę i roz-

wód w kilka dni był gotów. Z wdzięczności za tę „uprzejmość” władz Vanderbilt postanowił obdarzyć miasto Remo wspaniałym hotelem. Hotel ten ma służyć tym parom małżeńskim, które będą przybywały do sławetnego miasta po rozwód, tem bardziej, że i sam ofiarodawca spodziewa się, że jeszcze nieraz do tego hotelu zawita w przyszłości.

Rada miejska wielce się ucieszyła z tego „wielkodusznego” podarunku, gdyż ma nadzieję, że hotel ten stanie się przynętą dla rozwodzących się małżeństw, a sąd miasto będzie ciągnęło wielkie zyski.

„Osservatore Romano” kończy notatkę uwagą, że te wypadki podaje jedynie w tym celu, aby stwierdzić, że pomimo wstrętu, jaki Ameryka czuje w stosunku do bolszewickiej Rosji, są jednakże punkty styczności między obydwu republikami, a tymi punktami styczności są: zgodne zapatrywania na zagadnienie małżeństwa i rodziny. Kapitalistyczna Ameryka i proletariacka Rosja godzą się w tych rzeczach, gdyż obydwa społeczeństwa stoją na gruncie materializmu.

Ciekawe też, czy do tych dwóch godnych kompanów przybędzie jeszcze trzeci: Polska, ale ta sanacyjna? gdyż katolicka Polska wypowiedziała się w tej sprawie dość wyraźnie.

Ukarany defraudant.

Sosnowiec. Przed sądem okręgowym w Sosnowcu stanął były kasjer urzędu pocztowego w Żębkowicach Szostak, oskarżony o sprzeniewierzenie większej sumy pieniędzy. Szostak sam się zgłosił do policji, ujawniając okoliczności kradzieży. Sąd, uwzględniając okoliczności łagodzące, skazał go na pół roku więzienia.

Huragan w Lubelskiem.

Jedna kobieta zabita.

Lublin, 8. 2. (PAT) Nad powiatem lubelskim przeszedł gwałtowny huragan, który we wsi Wesółwka zawałił oborę, zabijając kilkanaście sztuk bydła. Pod Łyskowem huragan stracił z wysokiego nasypu pewną kobietę, która wkrótce po wypadku z powodu poważnych obrażeń zmarła.

Nowa placówka „wychowania państwowego”.

Jak się walczy z religią i propaguje bolszewizm.

(KAP) Wizytator szkolny p. Jerzy Ostrowski rozpoczął wydawać **czasopismo dla młodzieży p. t. „Ster”**. Kierunek, jaki nadał swemu piśmie jeden z czołowych wyznawców „wychowania państwowego” nasuwa dużo zastrzeżeń. Teraz ukazał się w Wilnie pierwszy (styczniowy) numer „Steru”.

Musimy stwierdzić, że obawy nasze nie były urojone. W całym zeszytcie, zawierającym kilkanaście kart druku,

ani razu nie użyto wyrazów: Bóg, Kościół, religia.

Nawet w artykule „Do Biskupa Obywatela D-ra Władysława Bandurskiego” potrafił ominąć tak przykry szkopuł, jak wzmianka o Kościele katolickim, którego dostojnikiem jest przecież ks. biskup Bandurski.

Na pytanie co czytać, „Ster” uznaje za wskazane dzieła Anatola France’a, wszystkie zamieszczone na indeksie książek przez Kościół zakazanych.

Dla tego pisarza religia jest kłamstwem (bolszewickie „opium dla ludu”), moralność-hipokryzja, czystość obyczajów - głupstwem, nic na świecie nie jest godne umiłowania, a nawet zainteresowania, prócz jednego zycia w sensie pseudo-epikurejskim. Dalej znajdujemy nazwisko Lottiego, który sam o sobie tak pisze w liście do Brouna, swego przyjaciela:

„Nie wierzę w nic,

nie wierzę nikomu, nie Kocham nikogo, i niczego, nie mam wiary ani nadziei... Niema Boga, niema moralności... Jako regułę życia postawiłem sobie postępować zawsze według mego upodobania, gardząc wszelką moralnością, wszelkim porządkiem społecznym”. Z rosyjskich pisarzy podany jest Tolstoj, który przez swoją zasadę „niesprzeciwianiu się złu” przyczynił się nie mało do przygotowania inteligencji rosyjskiej do smutnej roli, jaką odegrała ona przy wybuchu rewolucji bolszewickiej. Znajdujemy zapowiedź, że

będą podani jeszcze zdolniejsi pisarze bolszewicy.

I to na takiej literaturze ma kształtować swoje poglądy młodzież polska? Z

takich dzieł mają Polacy czerpać zasady życiowe, o których potrzebie tak pięknie mówi redakcja „Steru”?

A teraz słów parę o sposobach rozpowszechniania pisma. W imieniu ko-

mitetu redakcyjnego zapowiadał p. dr. Hirsberg, że tylko „konsekwentne przeprowadzenie zasady” będzie metodą „Steru” w „walce o czytelnika”. Wobec takiego oświadczenia dziwnie wygląda

Hitlerowcy zostaną włączeni do Reichswehry.

Rozkaz Groenera rozwiewa wszelkie wątpliwości.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 10. 2. Minister Reichswehry gen Groener publikuje w całej osnowie **treść rozkazu, otwierającego wrota do przyjmowania narodowych socjalistów w szeregi Reichswehry**. Dotychczasowy zakaz dotyczący członków tego stronnictwa został **zniesiony**.

Minister Groener broni się przeciwko atakom kół lewicowych jakoby rozkaz ten wydał na własną rękę bez porozumienia z kanclerzem. Na odwrót oświadcza, że **kanclerz Brüning przed wydaniem rozkazu zaakceptował w zupełności jego treść**. Tymczasem wymierzył Groener socjaldemokracji niemieckiej policzek, ta bowiem w interesie dalszego uzasadnienia polityki tolerancyjnej wobec rządu Brüninga w organach prasowych twierdziła, że Groener działał bez porozumienia z kanclerzem, znosząc zakaz przyjmowania członków narodowej partii socjalistycznej do Reichswehry.

General Groener w dalszym ciągu swojego rozkazu **zajmuje się zagadnieniem związków zbrojnych i wypowiada pewne zasady wytyczne oraz poglądy na ich działalność**. Zdaniem ministra tylko te organizacje zbrojne mają prawo do życia, które **plegają narodowe i państwowo-polityczne ideały i których głównym zadaniem jest wykształcenie członków w ćwiczeniach cielesnych oraz odpowiednim uzupełnieniu umysłowych kwalifikacji**.

Wreszcie general Groener przechodząc do sprawy traktowania stronnictw politycznych w Niemczech, powiada, że nie można uznawać trwale jakiejś partii politycznej jako **przeciwnostytucyjnej**,

albowiem zapatrywania zmieniają się. **Wyjątek stanowi jedynie stronnictwo komunistyczne**, które w swoim programie posiada stale nastroj rewolucyjny i wybitnie przeciwpaiństwowy program.

AR.

sposób kolportażu. Oto do jednej szkoły w Wilnie zgłasza się wyrostek z kilku egzemplarzami „Steru” i

piśmie od redakcji, aby załączone egzemplarze czasopisma rozsprzedać.

Sytuacja dykcji szkoły jest skomplikowana przez to, że redaktor jest wizytatorem szkolnym, a pismo polecane przez Kuratorjum. W innej szkole nauczyciel daje uczniowi dwa egzemplarze „Steru” z poleceniem sprzedania.

Może w sprawie „Steru” więcej się pisze niż na to zasługuje pismo, którego mało chwalebny zgon w młodym wieku zdaje się być rzeczą przesadzoną, jeśli go przy życiu nie utrzymają... siły wyższe. Niech nas usprawiedliwi ta okoliczność, że w myśl komitetu redakcyjnego

wpływ „Steru” ma promieniować z Wilna na Polskę całą,

oraz to, że przy tej okazji chcielibyśmy się dowiedzieć, czy znany jest czynnikom miarodajnym fakt, że Kuratorjum Szkolne Wileńskie pismo takie jak „Ster” młodzieży szkolnej poleca, a pedagog o takich poglądach na chrystjanizm, jak p. Ostrowski, zajmując wysokie stanowisko w temże Kuratorjum.

Polscy górnicy zasypani w belgijskiej kopalni węgla.

W kopalni Monceau Fontaine pod Charleroi nastąpił **podziemny wybuch gazów**. Skutkiem wybuchu zostało 7 robotników rannych, z których 2-ch znajduje się w stanie beznadziejnym. Skutkiem **zawalenia się ściany**, odciętych zostało w korytarzach kopalni 18-tu robotników w tem 5 Polaków. Jest mało nadziei uratowania ich. Udzielenie pomocy jest w tej chwili niemożliwe z powodu **60° gorąca**.

Drugi telegram, późniejszy, przy-

znaje, że z zasypanego szybu **wydobyto dotychczas 12 trupów**. Po 30 godzinach zdołano uratować Polaka **Kulwę**, który jest konający, i wydobyto zwłone zwłoki górnika **Maglicy**, jednego z trzech braci pracujących w tej kopalni.

Król i królowa belgijska pojechali na miejsce wypadku.

Liczba ofiar wynosi **ogółem 17**. Wśród trupów znajduje się jeszcze jeden Polak, **Matysz Bodzanta**, lat 21.



Na miejscu katastrofy pod Charleroi.

1) Odwożenie rannych z zasypanego szybu; uratowano tylko 8 górników. 2) Król belgijski Albert zwiedza Szpital i rozmawia z jednym z ocalałych.

Przemysłowcy radzą rządowi, aby obniżył zarobki robotnicze.

Warszawa. (Tel. wł.) „Kurjer Polski” zamieszcza z okazji dyskusji gospodarczej w sejmie artykuł wstępny, w którym omawia działalność rządu w tej dziedzinie. Zbliżony do rządu dziennik pisze, że Polska ma obecnie rząd silny, który posiada możliwość działania bardzo wiele. Istotnie w wielu miejscach rząd rozwinął inicjatywę bardzo żywą i płodną, natomiast wysuwa się pytanie czy energia ta wyładowuje się w kierunku odpowiednim, a odpowiednim znaczy w tym związku **zupełnie punkt widzenia potrzeb w interesie państwa** wskazany. W rządzie istnieje grupa ludzi, owianych **ideologią etatystyczną** (upaństwowiającą życie gospodarcze). Etatyzm stanowi zawsze niebezpieczny cios, wymierzony w plecy państwa, albowiem **rujnując prywatną wytwórczość** przez konkurencję **utrudnia proces kapitalizacji a pośrednio i dopływu podatków do kas państwowych**, przeczco niewątpliwie działa na szkodę państwa.

Szydło wylazi z worka w ostatnim ustępie artykułu „Kurjera Polskiego”. Mianowicie organ Lewjatan **zarzuca rządowi zbytnią przychylność dla robotników węglowych i przemysłowych na Górnym Śląsku**. Rząd godząc się na **zniżkę płac tylko o 8%** nie wykazał dostatecznej energii w radykalnym zapobieżeniu złu. Rząd liczy się **zanadto ze sferami robotniczymi i pracowniczymi**, niewiadomo właściwie tylko, czy wyjdzie to tak dalece na korzyść robotnikom i czy przy znanej obniżce będzie im można na dłuższy okres czasu zapewnić

pracę. „Kurjer Polski” zachęca w końcu rząd, aby ten korzystał z okazji i stwarzał warunki pomyślniejsze dla rozwoju produkcji.

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

Ryby morskie dla bezrobotnych.

Naczelny komitet do spraw bezrobotnych zwrócił się do organizacji rybackich na wybrzeżu z propozycją **zaopatrywania bezrobotnych w tanie ryby morskie**.

W wyniku przeprowadzonych rozmów, w najbliższym czasie powstaje w Gdyni **solarnia szprotów**. Zasilone w beczkach szproty rozsyłane będą wagonami **do większych miast** dla rozdziału między bezrobotnych.

Eksport warzyw.

Producenci rolni na terenie Pomorza zainteresowali się możliwościami eksportu świeżych warzyw na rynki północne drogą morską i wystąpili z inicjatywą w kierunku zorganizowania racjonalnego aparatu handlowego do Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.

Inicjatywa ta została przez Izbę Gdynską w porozumieniu z Państwowym Instytutem Eksportowym podjęta i rozpoczęto **pierwsze prace organizacyjne** w tym kierunku, celem uruchomienia tego eksportu już w najbliższym sezonie ogrodniczym.

Batczość Powstańcy i Wojacy - Gdynia!

Dzisiaj, 10 lutego, o godz. 20-tej w lokalu p. Zajewskiej przy ul. Portowej odbędzie się nasza wspólna narodowa uroczystość obchodu XIII. rocznicy powrotu Wybrzeża Polskiego do Macierzy.

W myśl powyższego uprasza się Druhów o gremjalne przybycie i to w rogatywkach.

W sprawie budowy dróg pod Gdynią

przyjął p. minister robót publicznych Norwid-Neugebauer p. Balingera na audjencji w Warszawie.

Rozwój portu gdyńskiego.

W bieżącym miesiącu zostanie uruchomiona nowa linja okrętowa Gdynia—Rotterdam—Antwerpja.

Raz w tygodniu na tej linji kursować będą statki handlowo-pasażerskie przedsiębiorstwa okrętowego „Prowe”. Fakt ten świadczy o rozwoju naszego życia gospodarczego i portu gdyńskiego, gdyż w obecnym roku będą uruchomione dwie nowe linje okrętowe. Pierwszy statek zawinął do Gdyni w dniu 8 lutego br.

Obejme

bufet na rachunek lub dzierżawę, kaucja na żądanie. Oferty pod „Sł. fachowa” do Dziennika Bydg. Gdynia. (2636)

Ekspedjentka dzielna w swym zawodzie do składu rzeźniczego potrzebna zaraz. Teodor Rózkowski, Gdynia, ul. Świętojańska. (2635)

Fryzjer damsko-męski potrzebny z pojęciem w rękach. Frankowski, Wejherowo, Plac Wejhera. (2633)

Rzadka

okazja. Sprzedam aparat filmowy „Ertel” ze statywem do zdjęć ułecznych, cena 65 zł oraz „Bromograf” 24x30 do wyrobu masowych fotografii około 100 sztuk na godzinę. Cena 200 złotych. Oferty do Dziennika Bydgoskiego Gdynia pod „Znawca” w redakcji „EG”. (2606)

Gdynia

niebываła okazja. Z powodu choroby sprzedam restaurację Cena 3500 zł. Oferty do Dzien. Bydg. Gdynia pod „Znawca” w redakcji „EG”. (2604)

Toruń. (PAT) **P. wojewoda pomorski** przestał do podwładnych starostw i burmistrzów pismo, w którym wyraża za ich pośrednictwem podziękowanie wszystkim tym **związkom i stowarzyszeniom społecznym**, które brały udział w uchwaleniu **rezolucyj protestacyjnych przeciwko rewizjonistycznym oświadczeniom amerykańskiego senatora Boraha**.

Z WIELKOPOLSKI I POMORZA

Powrót prezesa Izby Skarbowej.

Prezes Izby Skarbowej w Poznaniu p. Ferdynand Świtalski powrócił z urlopu wypoczynkowego i jak zwykle przyjmuje interesentów codziennie od godz. 12—13.

Mąż zabił w kłótni żonę.

Ostrów. Podczas kłótni z żoną robotnik Wawrzyniec Krzychoła uderzył ją żelaznym kluczem w głowę zadając tak ciężkie obrażenia, że Krzychołowa zmarła. Wyrodnego męża odstawiono do sądu.

Najwspanialsze cisy w Europie zachowały się w Borach Tucholskich.

Z dniem 1 kwietnia przydzielony do pow. tucholskiego rezerwat cisów na wyspie obok jeziora Muksz, gdzie na przestrzeni 70 móg zachowało się przeszło 5000 najwspanialszych w Europie cisów, z których niejedne liczą do 1000 lat.

Ping-pong na Pomorzu.

Poważny rozwój tenisa stołowego (ping-pong) na terenie Pomorza spowodował Polski Zw. T. S. do zorganizowania Pomorskiego Okr. Zw. T. S.

Celem ujęcia sportu wymienionego w odpowiedniej ramy rozwojowej od samego początku uprasza się wszystkie zrzeszenia uprawiające „tenis stołowy” o przysłanie swych upoważnionych delegatów na zebranie organizacyjne P. Okr. Zw. T. S. które odbędzie się w niedzielę, 28. bm. o godz. 11 w Okr. Ośr. W. F. w Toruniu (róg ul. Łaziennej i Św. Jana).

Fordon.

Tow. gimn. Sokół cieszy się w naszym miasteczku dużą popularnością, co wykazało ostatnie przedstawienie połączone z zabawą. Amatorzy, pod umiejętną reżyserją p. Kwapiszewskiego wywiązali się ze swych ról znakomicie. Kilka utworów wykonanych przez własną orkiestrę smyczkową pod kierunkiem p. Banacha przyjęła publiczność hucznymi oklaskami.

Stow. Polek urządzało wieczorek dla członków i rodzin. Salka parafialna zapelniała się po brzezi na czele z ks. proboszczem i patrolnem Stow. ks. Redmarem. Na wieczorek składały się deklamacje, monologi itp., które znakomicie wypadły.

Zabawa policyjna. W niedzielę, 7. bm. odbyła się zabawa „Rodziny Policyjnej” powiatu bydgoskiego w salach Strzelnicy. Obywatelstwo miasta Fordona i okolicy, rozumiejąc doniosły cel imprezy, dopisało. Gości było tak wiele, że sala Strzelnicy okazała się za małą. Na zabawę przybył starosta p. dr. Bereta, p. dyr. Czaczka z Solca Kuj. i wielu innych. Nastrój był bardzo miły i bawiono się do rana. Uznania i podziękowania należy się komitetowi z p. burm. Wawrzyniakiem na czele, który przyczynił się w dużej mierze do całości. Cel zatem osiągnięty, gdyż znalazł się fundusz na leczenie dzieci policyjnych i bezrobotnych powiatu bydgoskiego. Zaznaczyć wypada, że sal udzielił bezpłatnie p. Niewitecki.

Kradzież. Wyduszono część szyby w oknie wystawowym rzemieślnika p. Szczukowskiego, przy ul. Bydgoskiej i skradziono z okna wędlin za kilkadziesiąt złotych. Dzięki sprawności policji fordońskiej złodzieja wkrótce schwytało.

Kruszwica.

Bohaterski czyn. Podczas przechodzenia przez Gopło po lodzie, chłopiec Wojciechowski lat 11, zaczął nagle tonąć, z powodu załamania się lodu. Na krzyki chłopca, zbiegło się dość dużo osób a pomiędzy nimi i dorośli mężczyźni lecz żaden z nich nie zdobył się na odwagę, prócz przypatrywał się. Dopiero bezrobotny Sekciński, widząc tonącego, rzucił się na ratunek, dzięki czemu zdołał wyratować tonącego. Bohaterski ten czyn należy podkreślić.

Jubileusz. Kierownicza szkoły powozecznej w Witowicach p. H. Wawruszewiczowa obchodziła w dniu 1. bm. srebrny jubileusz pracy zawodowej na niwie szkolnictwa. Jubilatec zasłany najszerzej życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra Kościoła i Państwa.

Walne zebranie. W środę, 17. bm. odbędzie się walne zebranie Sokoła w sali hotelu „Gopło” o godz. 7,30 wiecz.

Z rady miejskiej. Posiedzenie rady miejskiej zajął przewodn. p. Michał Kopański. Jako radny został wprowadzony p. Marcinczak. Uchwalono budżet miejsc. Rady Szkolnej w sumie 10600 zł. Budżet głównej administracji po stronie dochodów przedstawia się na zł 164450, również i na tę kwotę po stronie wydatków. Budżet gazowni miejskiej po stronie wydatków i dochodów na zł 65600, zaś budżet rzeźni miejskiej na zł 22390 w dochodach i wydatkach. Majątek miasta przedstawia się na sumę przeszło miliona zł.

Rogoźno.

Z ruchu towarzystw. W lokalu p. Jarosza odbyło się zebranie naczelnictwa okręgu Tow. gimn. Sokół. W czasie obrad dokonano wyboru naczelnictwa okręgu. Naczelnikiem wybrano p. Skretnego z Rogoźna, I zast. p. Sikorę z Czarnkowa, II zast. p. Haupt K. z Rogoźna, naczelniką p. Szatkowską, zast. p. Dziembowską. Uchwalono urządzać zlot okręgowy z zawodami w Obornikach. Półzlot na rejon czarnkowski odbędzie się w Lubasz.

Katastrofa autobusowa. Na szosie Rogoźno—Poznań pod Bolechowem wydarzyła się katastrofa autobusowa. Autobus z niewiadomych przyczyn zderzył się z jednokonnym wozem. W czasie zderzenia poniosła śmierć jedna osoba. Poza to kilka osób zostało poranionych.

Napad na policjanta.

Panigródz. Na powracającego z rozprawy w kcyńskim sądzie grodzkim st. post. Wojciechowskiego z tutejszego obwodu policyjnego znienacka napadło 4 osobników, którzy powaliwszy go na ziemię, znieważyli i rozbroili go. Bandytów rozpoznał p. W. Są to znani na gruncie kcyńskim zawadzi, którzy w ten sposób wy-

Udaremniiony napad rabunkowy.

Nakło, 3 opryszków usiłowało dokonać napadu rabunkowego do gospodarza Kamińskiego Stanisława przy szosie do Małocina. Przed domem od strony szosy stało 3 nieznanych osobników, z których jeden wstał do kuchni prosząc o wodę do picia co też otrzymał. Po odejściu przyszedł drugi również prosząc o wodę po otrzymaniu czego nie zamierzał wcale wyjść z domu pomimo wezwania ze strony gospodarza, który tknięty złem przecuciem oraz dziwnym zachowaniem się osobnika, wyrzucił przy pomocy służi intruza na podwórze. Napastnikowi przybiegł na pomoc drugi współnik, który przez pomyłkę jednak wszedł zamiast do kuchni do przyległego chlewa, co widząc Ka-

miński zatrzasnął za nim drzwi, które tylko z zewnętrznej strony można otworzyć. Na wszczęty alarm pozostali 2 bandyci przekonani, że przypadkowo przejeżdżająca powózka przybywa na pomoc, ulotnili się. Wezwana przez sąsiadów policja wybrała trzeciego bandytę z przymusowego aresztu, zabierając go na posterunek. Jak dotychczas stwierdzono, zatrzymany bandyta pochodzi z miejscowości Łódzia pod Anielinami.

Nakło.

Walne zebranie nakielskiej grupy b. Uczestników Powstań Narodowych odbędzie się dnia 14. bm. o godz. 15 w lokalu p. Szudrowicza w Nakle. W razie niestawienia się dostatecznej ilości członków odbędzie się w 15 minut później drugie zebranie. Na walne zebranie zaprasza się również wszystkich odznaczonych „Krzyżem Waleczności” b. armii sprzymierzonej gen. Bułak-Balachowicza.

Podjeżrana eskapada nocna. Przebudzony w śnie ujadaniem psów gospodarz przy szosie do Ulatocina p. Górny zauważył 4 osobników, którzy badali przydrożne drzewa, zatrzymując się przy drzewie (kasztan) naprzeciw gospodarstwa. Trzech osobników rozstawiło się na czaty, podczas gdy czwarty rozkopywał ziemię pod drzewem, gdzie prawdopodobnie był zakopany łup złodziejski. Po odkopaniu jakiegoś przedmiotu wszyscy powrócili w stronę miasta. Gospodarz, który całe zajście obserwował, nie miał odwagi przeszkodzić opryszkom, gdyż nie posiadał broni.

Gniezno.

Walne zebranie Klubu Sport. „Stella”. Najważniejsza organizacja sportowa w Gnieźnie, K. S. „Stella” miała walne roczne zebranie, które zajął prezes p. Jędraszczyk. Po odczytaniu sprawozdania z ostatniego walnego zebrania i przyjęcia kilku nowych członków wybrano prezydium zebrania w osobach p. M. Kujawskiego jako przewodniczącego, p. Dziarskiego jako sekretarza oraz pp. dyr. Michalczaka i Manickiego jako ławników. Nastąpiły sprawozdania zarządu, z których dowiadujemy się, że mimo trudności finansowych, z którymi klub od dłuższego czasu walczy, zarząd rozwinął bardzo żywą działalność na polu sportu i wychowania fizycznego. Ustępującemu zarządowi udzielono pokwitowania, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który przedstawia się następująco: prezes Jędraszczyk, wiceprezesi Budzbon i Eliks, sekretarz Dziarski, skarbnik Witakowski, członkowie zarządu: M. Kujawski, Piekarski, Zdankiewicz i Kabaciński, komisja rewizyjna pp.: Michalczak, Nawrocki i Grochowski.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

J. B. Dla nieżonatęgo 30%, dla utrzymujących rodzinę 40% przeciętnego zarobku miesięcznego z ostatniej 12 miesięcy. Dla każdego członka rodziny, utrzymwanego przez ubezpieczonego 10% dodatek. Zasiłek płaci się przez 6 miesięcy. Zasiłek się nie należy, jeżeli ubezpieczony wypowiedział pracę dobrowolnie, albo został przez pracodawcę zwolniony bez wypowiedzenia na podstawie przewinień, wyliczonych w rozporządzeniu o umowach o pracę pracowników umysłowych. Odprawy ustawa w tym wypadku nie przewiduje.

Komisarz Kamieniecki z Trzemeszna skompromitował się ostatecznie.

Inowrocław. Zakończył się przed sądem grodzkim w Inowrocławiu głosny i kilka razy odraczany proces komisarza P. P. Kamienieckiego przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Dziennika Kujawskiego” p. Stefanowi Przybylskiemu oraz pp. Bogdanowi Maciejewskiemu i Leonardowi Wolffowi z Trzemeszna.

Proces toczył się o zamieszczenie na łamach wspomnianego pisma sprawozdania z jawnej rozprawy sądowej w Gnieźnie, w którym m. in. przytoczono, iż świadek Leonard Wolff zarzucił komisarzowi Kamienieckiemu krzywoprzysięstwo, popełnione w toku zeznań, składanych przez komisarza K. w charakterze świadka. Z powodu tego właśnie ustępu sprawozdania komisarz Kamieniecki wytoczył proces p. Przybylskiemu, a także pp. Maciejewskiemu i Wolffowi z Trzemeszna, jako tym, którzy rozgłaszali

rzekomo nieprawdziwe fakty o nim przed sądem.

Pierwszy termin procesu miał miejsce w dn. 3 grudnia ub. r. Rozprawę wówczas odroczone celem powołania świadków ze strony oskarżonych. Druga część rozprawy odbyła się dnia 23 stycznia.

Rozprawa ostatnia była właśnie poświęcona tej sprawie. Prokurator nie stawiał wniosku o ukaranie oskarżonych, a sąd uwolnił wszystkich trzech t. j. Przybylskiego, Maciejewskiego i Wolffa od wszelkiej winy i kary. W uzasadnieniu wyroku sędzia Niedźwiedzki stwierdził m. in., że oskarżeni Wolff i Maciejewski całkowicie przeprowadzili dowód prawdy co do zachowania się kom. Kamienieckiego.

O innym procesie komisarza Kamienieckiego piszemy w naszej kronice trzemeszeńskiej.

Z Trzemeszna.

Z walnego zebrania Tow. Powstańców i Wojaków. Po półrocznej przerwie rozpoczęło ponownie pracę organizacyjną miejscowe Tow. Powstańców i Wojaków. W skład zarządu na rok 1932 weszli pp.: M. Łuczak prezes, J. Baurze sekretarz, Kajetaniak skarbnik.

Zarząd okręgowy S. M. P. W Trzemesznie odbył się kurs organizacyjny dla zarządów Stow. Młodzieży Polskiej okr. trzemeszeńskiego. W wyniku przeprowadzonych obrad ukonstytuował się zarząd okręgu następująco: prezes W. Kaszyński (S. M. P. Wylatowo), zast. Cz. Kończak (S. M. P. Gniezno), sekretarz E. Szymański (S. M. P. Trzemeszno), skarbnik Szymczak (S. M. P. im. Piusa XI. Gniezno), nac. Kosmowski (S. M. P. Mogilno), zast. Baranowski (S. M. P. Trzemeszno). Patronem jest ks. Henryk Kuczma.

Nowy zarząd Sokoła. W skład zarządu Sokoła weszli pp.: Jan Bisikiewicz prezes, M. Grzeszkowiak zast., Piotr Wolterbach sekr., R. Kołodziejki zast., Wł. Buszler bibliotekarz, St. Dullin skarbnik, W. Maciejewski i Wł. Bojanowski ławnicy, H. Bednarkiewicz, K. Andrzejewski, St. Walter poczet sztandarowy, Fr. Jaśkiewicz, A. Owczarzak i K. Piechocki kom. rewizyjna.

Rozprawy sądowe. Z oskarżenia komisarza P. P. Kamienieckiego z Inowrocławia odbyła się przed sądem w Trzemesznie rozprawa przeciwko członkowi O. W. P. z Gniezna p. Mieczysławowi Weissowi. Podał, jak głosił akt oskarżenia, miał się na wiecu w Trzemesznie dopuścić zniewagi kom. Kamienieckiego i przodownika Furchla, rzucając pod ich adresem okrzyk, że „...takie męty, jak kom. Kamieniecki i przod. Furchel nie powinny zajmować stanowisk w policji”. Na mocy zeznań burmistrza p. J. Fenglera i przod. p. Jaskółkowskiego skazał sąd p. Weiss na 1 miesiąc więzienia. Oskarżony wniósł odwołanie od wyroku. Zaznaczyć należy, że kom. Kamieniecki miał w związku ze swem więcej niż dziwnym zachowaniem się podczas rozbicia przez „sanatorów” wiecu

przedwyborczego w listopadzie 1930 r. już kilka procesów.

Kombinacje wekslowe. Od pewnego czasu żyje Trzemeszno pod wrażeniem sensacyjnej afery wekslowej, której „bohaterowie” zasiadają w najbliższej przyszłości na ławie oskarżonych. Przed kilku dniami odbyła się w sądzie grodzkim rozprawa o fałszerstwo weksla 1000-złotowego, zdyskontowanego w Kom. Kasie Oszczędności. Nabywca weksla „sanator” Fr. Szalek na rozprawę mimo dwukrotnego wezwania się nie stawił. Zaznaczyć należy, że p. Sz. nabył kwestjonowany weksel za 400 zł. W sprawie fałszerstwa weksli wkroczył już prokurator, ponieważ tak wystawca, jak i rzekomi ręczyciele stwierdzają, że podpisów swych pod kwestjonowany weksel nie kładli. Podobno K. K. O. jest w posiadaniu kilku takich „pewnych” weksli.

Pomysłowa oszustka.

Świecie n. W. W sądzie grodzkim odbyła się rozprawa przeciw niejkiej R. która podstępem pobierała dość wysokie kwoty tytułem kosztów podróży z Kasy Chorych. Sprawa ma się następująco:

Pani R. żona członka Kasy Chorych w Świecie, od pewnego czasu przedkładała Kasie Chorych rachunki, za rzekome dostarczone furman-

ki na podstawie których otrzymywała pieniądze. Podczas przeprowadzonych dochodzeń okazało się jednakże, że rachunki były fałszywane, a oskarżona furmanki wogóle nie używała, natomiast jeździła do lekarza na rowerze.

Sąd biorąc pod uwagę, że oskarżona dotychczas karana nie była, skazał ją na dwa miesiące więzienia.

Ojciec pana młodego zmarł podczas wesela.

Szamotuły. W Psarskiem, pow. szamotułski, odbył się ślub lekarza powiatowego dra Krukowskiego z p. Kasprzycą z Szamotuł. Po powrocie nowożeńców i gości weselnych z Psarskiego do Szamotuł zaniemógł niespodziewanie 76-letni ojciec dr. Krukowskiego. Mimo energicznych zabiegów ratowniczych syna—lekarza

oraz kolegów pana młodego wyzionął Krukowski — senior ducha prawdopodobnie wskutek udaru serca. Niespodziewany i tragiczny epilog uroczystości weselnej wywołał w mieście powszechny żal i współczucie dla okrytego żałobą wraz z swą nowożeńską małżonką dra Krukowskiego.

10-lecie Koła Pracowników Poczt i Telegrafów w Chojnicach.

Chojnice. Miejscowe Koło Związku Pracowników Poczt i Telegrafów obchodziło w niedzielę, 7. bm. uroczystość 10-lecia istnienia. Po odprawionej mszy św. w kościele farnym odbyło się w sali hotelu Polonia uroczyste posiedzenie, które zajął naczelnik urzędu pocztowego p. Cwiejkowski, życząc Kołu w dalszej pracy jak najlepszego rozwoju i pomyślności.

Przemówienie wygłosił prezes Związku Pracowników Poczt i Telegrafów p. Józef Stangreziak z Warszawy. Mówca przedstawił powstanie Związku i jego działalność dla dobra członków. Po skończonym przemówieniu p. Stangreziak wręczył dyplomy zasługującym następującym osobom: naczelnikowi p. Cwiejkowskiemu, naczelnikowi p. Mejerowi, naczelnikowi p. Nowakowi, oraz członkom jubilatów pp. Bastowej, Dargasównie, Gogbłównie, Frąckównie, Iwickiej, Kościelnemu, Lemańczykowi, Mrozowi, Kubińskiej, Pozorskiemu, Pietruszewskiemu, Strehlauowi, Wirkusównie i Samplawskiej.

W imieniu wyróżnionych podziękował p. na-

czelnik Cwiejkowski za tak zaszczytne odzignienie, zapewniając dalszą współpracę.

Po skończonej uroczystości odbyło się w tej samej sali doroczne walne zebranie, które zajął prezes p. Belke. Marszałkiem walnego zebrania wybrano p. nac. Nowak. Po sprawozdaniu ustępującego zarządu uchwalono temuż jednogłośnie absolutorium. Do nowego zarządu weszli pp.: Belke prezes, Machalski wiceprezes, Osowski sekretarz, Stromski zastępca sekretarza, Strehlau skarbnik, Kufel zastępca skarbnika, Bastowa i Chrzan ławnicy, Kościelny, Kubińska i Kurowski komisja rewizyjna, zastępca p. Lemańczyk. Ustalono jako przedstawicieli Kół filijnych pp.: Świńkowski Brusy, Hinz Czersk, Jaworski Sepólno, Pietruszewski Kamień, Gliński Tuchola, Mróz Śliwice, Mitz Urząd Pocztowy Chojnice 2.

Do sądu honorowego wybrano jako przewodniczącego p. nac. Cwiejkowskiego, jako członków pp. naczelników Kamrowskiego, Meyera i Nowak.



GRUDZIAŹ

Apteka dyżurna: „Pod Łabędziem“ przy Głównym Rynku.

Kino Apollo: „Noce Marakońskie“.

Kino Gryf: „Cud wilków“.

Kino Orzeł: „Niebezpieczeństwo przyszłości“.

Kalendarzyk teatralny.

Środa — „Obowiązek“ specjalne przedstawienie dla uczącej się młodzieży.

Czwartek — „Żołnierz królowej Madagaskaru“.

Z TEATRU.

„Obowiązek“ odegrany zostanie w środę o godz. 18,30, jako specjalne przedstawienie dla uczącej się młodzieży. Bilety po 40, 60 i 80 groszy już nabywać można w dziennej kasie teatru.

„Żołnierz królowej Madagaskaru“ dany będzie raz jeszcze w czwartek, jako przedstawienie urządzone staraniem Zrzeszenia Urzędników Komunalnych.

Kradzieże. Friedrich Otylja zam. przy ul. Młyńskiej 14 zgłosił kradzież 12 kur, wartości 50 zł. Dziegielewski Marjan zam. przy ul. Brzeźnej 12 zgłosił kradzież artykułów spożywczych ze sklepu, przy pomocy wylamania drzwi, ogólnej wartości 285 zł. Zielke Fryderyk zam. w Partęczynach, zgłosił kradzież roweru wartości 140 zł. Gwizdała Aleksander zam. przy ul. Wybickiego 44, zgłosił kradzież narzędzi kołodziej-skich wartości 267 zł. Karska Helena zam. przy ul. Młyńskiej 17 zgłosiła kradzież gotówki 80 zł na rynku podczas targu.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni podaje zainteresowanym sferom przemysłowo-handlowym do wiadomości, iż przedstawicielstwo w Grudziądzu otrzymało połączenie telefoniczne pod nr. 9.

Ciekawe wykłady ogrodnicze

urządza w Grudziądzu każdego miesiąca oddział Pom. Centr. Związku Zawod. Ogrodn. i Pomocn. założony w roku 1927 przez insp. plantacji p. S. Wodwuda.

Na ostatnim zebraniu wykładali p. prof. Argasiński na temat przezimowania roślin, natomiast p. prof. E. Tkaczyk mówił o sposobie

Wągrowiec.

Ślub. Ks. prob. Taczak w Grylewie pobłogosławił związek małżeński pomiędzy p. Wiktorem Minkiewiczem, kupcem z Golańczy a p. Stanisławą Jurkówną z Rybowa. Nowożeńcom „Szczęść Boże“.

Zebranie S. M. P. odbyło się w Ognisku. Przewodniczył w obecności patrona ks. Jankego prezes p. Dykban. Referat o pijaństwie wygłosił p. Tadeusz Wleczyk, również wygłoszono trzy deklamacje.

Posiedzenie Kółka Rolniczego w Wągrowcu z udziałem delegatów Izby Rolniczej z Poznania odbyło się w sali p. Wierzejewskiej. Przewodniczył prezes p. Kapsa. Wygłoszono referat o organizacji interesów rolniczych, również omawiano sprawę jednodniowego kursu rolniczego który odbędzie się dnia 16 lutego w sali Nowej Strzelnicy p. Rosey.

Posiedzenie rady miejskiej zajął przewodniczący p. Haławski. Przystąpiono do wyboru przewodniczącego, którym wybrany został p. Haławski Brunon, wiceprzewodniczącym wybrano p. Kazimierza Magdziarza, sekretarzem p. Mroczkiewicz, zastępca sekretarza p. Sprutę. Budżet na rok 1932-33 obniżono o 45000 zł. Członkami magistratu wybrani zostali pp.: Józef Czajkowski i K. Bonowski.

wykrywania w roślinach, owocach i t. d. zawartość cukru, mączki i krochmalu.

Referat p. prof. E. Tkaczyka demonstrowany był w sali obrad przy pomocy aparatu i na miejscu dokonywane przykłady z jabłkami, cebulą, cytryną i ziemniakiem zaciekawili wielce wszystkich uczestników.

Z Koła Radzieckiego Polskiego Stronnictwa Chrześc. Demokracji.

W sobotę, 6. bm. odbyło się w sekretarjacie Ch. ześcijskiego Zjednoczenia Zawodowego walne zebranie Koła Radzieckiego Chrześcijańskiej Demokracji, na które stawili się wszyscy radni Ch. D. i radna p. Kruszonowa.

Zebranie zajął prezes Koła p. Kwaśniewski. Ugodniono stanowisko Ch. D., co do porządku obrad rady miejskiej. Ponieważ radny p. Józef Kwaśniewski został członkiem magistratu wybrano prezesem Koła p. dr. Zielińskiego, a jego zastępcą p. Franciszka Drażka. W miejsce p. Kwaśniewskiego wstępuje jako radny p. Paweł Bączyński, który też obejmuje komisję po ustępującym r. p. Kwaśniewskim.

Zebrania profesyjne przeciwko projektowi ustawy małżeńskiej na Pomorzu.

Na całym Pomorzu odbyły się protesty katolików przeciw zamachowi na sakramentalność małżeństwa. Zebrania protestacyjne wypadły w każdej prawie parafii wprost imponująco. Dawno już nie widziano katolików tak licznie zgromadzonych i tak stanowczo w obronie wiary katolickiej się wypowiadających, jak właśnie tym razem. Sale były szczególnie wypełnione wiernymi. W licznych miejscowościach nie mogły lokale pomieścić przybywających i protestujących parafian.

Nie jest możliwe podać liczby wszystkich uczestników zebrań, bo rezolucje podpisywały dla braku miejsca i czasu w imieniu parafian i swych stowarzyszeń przeważnie tylko komitety parafjalne lub prezesowie towarzystw. Nie-

nocny dyżur ma do dnia 13. bm. apteka „Pod Lwem“ Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU TORUNSKIEGO.

Dnia 10. bm. o godz. 20 komedia w 3 aktach D. Nicodemi'ego p. t. „Gałganek“ z p. J. Porębską, dyr. Benda, Królikowska, Chaniecka, Lenczewskim i innych.

Dnia 11. bm. farsa Arnolda i Bacha p. t. „Awantura w raj“, ciesząca się niebywałym powodzeniem dzięki znakomitej grze całego zespołu.

Dnia 12. bm. o godz. 16 specjalne przedstawienie zakupione przez kolejowców. Odegrane zostaną „Czarodziejska fajarka“ i „Białonieżka“.

Wieczorem po raz ostatni „Gałganek“ D. Nicodemi'ego.

Z walnego zebrania Związku Filatelistów w Toruniu. Walne zebranie Związku Filatelistów zajął prezes p. mec. Niklewski, przewodniczył zebraniu p. radca Witkowski. Uczczono przez powstanie pamięć śp. por. Bogusława Partyki, poczem zarząd złożył sprawozdanie roczne. Jeden z członków p. Witkowski wydaje specjalne pismo filatelistyczne, które cieszy się popularnością. Po udzieleniu zarządowi absolutorium wybrano nowy zarząd w składzie pp.: M. Niklewski prezes, St. Krzyżanowski wiceprezes, Dubieński sekretarz, kpt. Szczurek skarbnik, Stebnach prezes wymiany. Jako ławnicy wybrani zostali pp.: Kłnce Stanisław, Hansel Karl, jako członkowie komisji rewizyjnej pp.: Witkowski, kpt. Makarewicz i Zakrzewski. W wolnych głosach poruszono sprawę założenia ogólnopolskiego związku filatelistów, któryby reprezentował Polskę na kongresach i wysta-

Ze zjazdu cechów rzeźniczych w Toruniu.

Dnia 7. bm. odbył się w sali „Dworu Artusa“ zjazd zarządów cechów rzeźniczych, na który przybyło około 60 delegatów całego Pomorza.

Obrady zajął prezes okręgu p. Szczepański witając delegatów oraz przedstawicieli władz i to: radcę wojewódzkiego p. Barciszewskiego, naczelnika Urzędu Skarbowego p. Schoffera, p. Larskiego, radcę Ratajskiego, syndyka Izby Rzemieślniczej p. Bischofa, prezesa Związku Eksporterów Wędlin p. Żelaskiego z Warszawy i innych.

Dyskutowano nad sprawą ustalenia cen na żywiec żebrny za rok 1931. Rzeźnicy zdają sobie sprawę z sytuacji gospodarczej państwa, dlatego też pierwsi powzięli ochotę dobrowolnego opodatkowania się na rzecz bezrobotnych. Związek domaga się jednak od władz skarbowych sprawiedliwego opodatkowania i powoła-

wach międzynarodowych zagranicą oraz probierni do rozpoznawania fałszywych znaczków.

Konserwatorium Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego w Toruniu przyjmuje zapisy kandydatów na drugie półrocze do klas: śpiewu, fortepianu, skrzypiec oraz wiolonczeli i instrumentów dętych. Opłata wynosi: wpisowe 10 zł jednorazowo, czesne od 25 do 40 zł miesięcznie, zależnie od przedmiotu i kursu. Kancelaria otwarta od 10 do 14 i od 16 do 19 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Z urzędu stanu cywilnego. W czasie od 31 stycznia do 6 lutego urodziło się 14 chłopców, 16 dziewcząt, razem 30 dzieci. Zmarło 4 mężczyzn, 2 kobiety, 7 dzieci, razem 13 osób. Ślubów zawarto 14.

Sekcja hodowców gołębi pocztowych „Pociąg błyskawiczny“. Miesięczne zebranie odbędzie się dnia 10. bm. o godz. 18 w świetlicy własnej na stacji Toruń-Przedmieście. Na porządku obrad wybór delegatów na zjazd okręgowy.

Włamanie do kościoła. Nieznani sprawcy włamali się do kościoła parafjalnego w Czarnowie pow. toruński, skąd skradli następujące przedmioty: 1 złotą puszkę wartości 1500 zł którą zabrali po rozbiciu tabernakulum. 6 lichtarzy miedzianych, 10 świec niedopalonych, 1 obrus z koronką, 2 alby, 4 komieszki dla ministrantów, 1 komże tułowa, 1 kadzielnica miedziana, 1 naczynie złote używane do olei świętych z napisem „Infr“, 1 naczynie ołowiane do wody, 1 naczynie z olejami z napisem „Chr“ 8, 5 kap kolorów białego, czarnego, fioletowego, czerwonego i zielonego. Ogólna wartość skradzionych przedmiotów wynosi 3000 zł.

nia swoich przedstawicieli do komisji szacunkowych i odwoławczych.

Do zeznań o obrocie na rok 1931 ustalono ceny dla Torunia, Grudziądza, Tezewa, Gdyni na świnie 90 zł dla innych miast 80 zł, na bydło netto 110—120 zł, na cielęta i owce 20 do 25 zł. Średnia dochodowość wynosi 3 proc. hurt. mięsa; 4 proc. detaliczna sprzedaż mięsa; 5 proc. hurt. wędlin; 6 proc. detaliczna sprzedaż wędlin.

Ciekawy referat wygłosił p. Żelaski z Warszawy o wzmożeniu spożycia mięsa i eksportu wędlin. Referent zapoznał zebranych z początkowym eksportem wędlin do różnych krajów europejskich. Poza tym referat wygłoszili pp.: Potocki o reformie ustawy przemysłowej i podatku przemysłowym, Wójcik o sprawach bekonowych oraz zakazie przywozu skór surowych i jelit referowali pp.: K. Syller i Szczepański. P. radca Barciszewski w przemówieniu swoim nadmienił, że od 1 kwietnia wprowadzi się w Toruniu notowanie cen żywcza rzeźnego.

W sprawie komisji cennikowej zjazd uchwalił zwrócić się do p. wojewody z prośbą o próbną zniesienie teje w 3 pow. atach Pomorza.

Kabiszyn.

Walne zebranie grupy Związku Inwalidów Wojennych R. P. odbyło się tu ubiegłej niedzieli przy licznych udziałem członków. Zebraniu przewodniczył na życzenie zgromadzonych delegat okr. Koła Związku Inw. Woj. z Bydgoszczy p. Morozowicz. Sprawozdanie zarządu wykazało niezwykłą sprawność organizacyjną grupy co obecni uznali, udzielając pracującemu przykładowe a ustępującemu zarządowi jednogłośnie absolutorium. Do zarządu na rok 1932 weszli następujący panowie: Leśniewski prezes, Maciejewski zastępca, Króliewicz sekretarz i delegat na zjazd, Wiliński zastępca, Winklewski skarbnik i Wąsowski zastępca. Komisja rewizyjna otrzymała skład następujący: Pochowski, Grzawkowski, Błażejewski, Bączkowski i Czyżewski. Z ogromnym zainteresowaniem śledzili zebrani referat p. Morozowicza na temat sytuacji inwalidów i grożącej im, krzywdzącej nowelizacji ustawy inwalidzkiej. Mówca wykazał całą szkodliwość tych zamierzeń. Wśród poważnego nastroju uchwalono rezolucję przeciw zamierzonej nowelizacji ustawy inwalidzkiej w kierunku pokrzywdzenia niskoprocentowych inwalidów. Zebranie miało przebieg poważny.

Z Mogilna.

„Chata za wsią“. Staraniem popularnego Tow. śpiewu „Halka“ został odegrany w sali Domu Katolickiego dramat ludowy w 5 aktach pt. „Chata za wsią“ ze śpiewem i tańcami. Udział w tej wielkiej imprezie brało najmniej 50 amatorów. Amatorzy wywiązali się z swych ról znakomicie, przesłuchane śpiewy, tańce cygańskie i wieśniaków w wykonaniu chóru oraz orkiestry, nadali tej sztuce specjalną miłą oprawą, dla widza tak pożądaną, to też publiczność nie szczędziła im oklasków. Jak się spodziewano, występ ten miał wielkie zainteresowanie gdyż wielka ilość biletów została rozprzedana przez p. Urbańskiego przed dniem przedstawienia. Sala wypełniona była po brzegi. Publiczność zadowolona z przedstawienia.

Loterja fantowa na serwetę. Związek Pracy Obywatelskiej w Mogilnie urządza loterię fantową na serwetę. Serweta wystawiona jest w oknie u mistrza piekarskiego p. Rom. Białeckiego przy ul. Wł. Jagiełły. Losy w cenie 50 groszy są do nabycia w wspomnianym składzie.

Czysty dochód przeznaczają się na dożywianie matek i dzieci bezrobotnych. Ciągnięcie loterii odbędzie się w dniu 14. bm. w salce starostwa. Prosi się Szan. Obywatelstwo miasta i okolicy o poparcie przez zakupienie losu, aby żaden los nie pozostał niesprzedany.

Ukraiński „lekarz“ broni się.

Wolsztyn. Dr. Goy-Gojowski z Wolsztyna, przeciwko któremu prokurator sądu okręgowego w Poznaniu prowadzi dochodzenia o rzekome fałszowanie dyplomów naukowych, broni się przed sądem opinii publicznej w dość oryginalny i niepraktykowany dotąd sposób.

Nakładem Drukarni Handlowej w Lesznie ukazały się w tych dniach ulotki, w których dr. Goy-Gojowski w mocnych słowach atakuje wszystkich, którzy przeciw niemu występują, i oświadcza dosłownie: „Mogą moi „przyjaciele“

dalej pisać, co im się podoba — na nic nie będę reagował“.

W ulotkach tych czytamy, że dr. Goy-Gojowski „przyjmuje teraz każdego bezpłatnie, jak również operuje i wyjeżdża do chorych honorowo od 9—12 i 2—6“.

Czy „obrona“ dr. Goy-Gojowskiego jest uzasadniona i słuszna, wykaże niewątpliwie śledztwo pierwotkowe, jakie prowadzi prokurator s. o., dr. Kuczma.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 10 lutego 1932 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: † Popielec, Scholastyki p.

Jutro: Objaw. N. M. P. w Lourdes, Dezyderjusza.

Wschód słońca: godz. 7,28.

Zachód słońca: godz. 17,02.

—:—

— **MUZEUW MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16-ej, w niedzielę i święta od 11 do 14-ej. Obecnie zbiorowa wystawa obrazów prof. Bartla z Poznania

— **Biblioteka Tow. Przyjaciół Francji** otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

—:—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W środę i czwartek „Sztuba” Leczyckiego na ile stosunków szkolnych.

W piątek „Wiktoria i jej bazar” operetka Pawła Abrahama, z Eugenją Lasowską w roli tytułowej.

Z powodu choroby primadonny Melanii Grabowskiej, premiera „Cnotliwej Zuzanny” nie odbędzie się. Natomiast 13 lutego wejdzie na repertuar jako premiera komedia I. Kraszewskiego „Mód Kasztelański”. W pełnej humoru niesfrakcyjnego sztuce tej główne role grają pp. Korceka, Wilńska, Biernacka, Maassówna, Wilamowski, Korcek, Kaczmarek, Cirin, Przebiński. Reżyseruje K. Korcek.

Przedstawienie popołudniowe w Teatrze Miejskim.

W niedzielę 14 bm. o godz. 4-ej po cenach od 30 gr do 1,20 zł piękna baśń „Odzyskano serce”.

—:—

Na marginesie.

Piszą nam:

Redukcja sił urzędniczych przybiera u nas coraz większy rozmach. Ma się wrażenie, że więcej redukuje, niż to leżało w ustalonym planie.

Ale dziś już pokazują się tej redukcji skutki. O nich pragnę powiedzieć.

Wiele najpierw pytanie: czy urzędników w Polsce jest, względnie było za wielu? Bo tylko taka redukcja może być racjonalną, która usuwa nadmiar sił. Przyznaje, że procentowy stosunek urzędników do innych zawodów w Polsce jest wyższy niż w wielu innych państwach. Jeśli by jednak wyciągnąć stąd wniosek, że istnieje u nas nadmiar urzędników, że pewien ich procent jest zbędny, to byłby to wniosek fałszywy.

Bo ci zbędni urzędnicy tem różniliby się od niezbędnych, że nie pracowaliby zupełnie lub częściowo. Tymczasem z małymi wyjątkami niema w Polsce urzędów, któreby świętowały w dni robocze. Na każdym biurku pracuje się — może nieproduktywnie, ale gorliwie. Wszędzie widnieją sterty aktów, z których wielka część należy do spóźnionych i zaległych. Wielu urzędników pracuje i po południu. A ludność mimo to skarży się na powolność procedury biurowej.

Jakże w tych warunkach wygląda redukcja? Oczywiście tak, że pozostałym szczęśliwcom przydziela się pracę zwolnionych. W ten sposób ci, którzy dotychczas ledwo mogli sprostać swym obowiązkom, obecnie doszczętnie rezygnują z wszelkiego „wyścigu pracy”. Pozostają w tyle poza porządkiem dziennym. Zaległości rosną. Złatwia się sprawy tylko najpilniejsze i najważniejsze. Reszta odkłada się na nieokreślone później. A wiadomo, co ze stanowiska biurokracji uchodzi za „ważne”: to wszystko, w czym zainteresowane jest państwo. To natomiast, co dotyczy dobra obywatela, może czekać.

Przykład:

Pisze się wymiary podatkowe i nakazy płatnicze, ale odwołania od nich chowa się do biurka. Bo ministerstwo skarbu bezwzględnie naciska na punktualne ściąganie dochodów. Natomiast obywatel środków nacisku nie posiada.

Jednym słowem na mechanicznej redukcji ucierpiałoby społeczeństwo. Brak urzędników pozbawił je wielu praw, tak, jak istniejący katastrofalny brak sędziów pozbawił nas wymiaru sprawiedliwości.

Aby nie być jednostronnym, podnieść muszę, że wielką winę tego zatoru administracyjnego powoduje i nasz etatyzm ustawodawczy, którego wytworem jest dzungla praw i rozporządzeń. Obywatel co krok potyka się o przepis, o pismo, które coś poleca lub zabrania w rzeczach niekiedy śmiesznie drobnych i małoistotnych. A za każdym takim rozporządzeniem stoi cały sztab urzędniczy, pracujący w pocie czoła nad sprawami, które w innych państwach są najzupełniej nieistotne i państwa nie interesują.

Przepisy postne dla diecezji chełmińskiej

J. E. ks. biskup chełmiński ogłosił do wierznych swej diecezji List Pasterny wraz z przepisami postnymi na nadchodzący okres wielkiego postu.

Przepisy postne zamieszczamy poniżej.

1. Pościć, t. zn. jednorazowo w ciągu dnia najęść się do sytości i wstrzymać się od potraw mięsnych należy w środę popielcową, w piątki i soboty wielkiego postu (w wielką sobotę aż do południa), w suche dni, w wigiliję Bożego Narodzenia, Zielonych Świątek, Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny oraz Wszystkich Świętych.

2. Pościć, ale nie wstrzymać się przy żadnym posiłku od potraw mięsnych i równocześnie rybnych, należy we wszystkie poniedziałki, wtorki, środy i czwartki wielkiego postu. W niedzielę wielkiego postu ani post, ani też wstrzymanie się od potraw mięsnych nie obowiązują.

3. Pościć winni ci, którzy ukończyli 21 rok życia, a nie rozpoczęli jeszcze 60 roku, o ile nie są złożeni chorobą albo po chorobie przychodzą do zdrowia i o ile pracują ciężko.

4. Od potraw mięsnych wstrzymać się winni wszyscy od 7 roku życia we wszystkie piątki całego roku.

5. Święto, nakazane przez Kościół, a przypadające na dzień postu lub powściągliwości od potraw mięsnych poza wielkim postem znosi wszelki post i wszelką powściągliwość od potraw mięsnych.

I już po karnawale!

„W okna bije dzwonek biały,
Oczki pannom pomalowały,
Zaczęła w Czwartek tłusty,
Bo też krótkie te zapusty!
Ej, panienki! zapust szkoda!
Wszakże to już Wstępna środa!”

Temi słowy żegna karnawał i jego ostatnie dni zapustne Wincenty Pol, a z nim nasi skorzy do zabawy pradziadowie. Dzisiaj, kiedy i ochota i możliwości są mniejsze, nie przykładamy zbyt wielkiej wagi do ostatecznych i podobnych ceremonii, ale w każdym razie i takiego chudekarnawale typka w pożyczonym fraku, jak tegoroczny karnawał, trzeba jakoś pożegnać.

Bydgoszcz z tradycji żegnała zdetronizowanego, jak za dawnych, dobrych czasów mówiono — księcia „Pod Orłem”. „Śledź”, jak co roku, zgromadził pierwszorzędne towarzystwo i przysporzył, łącząc bardzo przyjemne z bardzo pożytecznym, funduszy na kuchnię dla niezamożnej inteligencji. Najhojniejsi byli w tym względzie artyści naszego Teatru Miejskiego,

Amatorzy turystyki czy zniżek kolejowych?

(Z walnego zebrania Polskiego Touring-Clubu w Bydgoszczy).

(n) Na kilka miesięcy przed otwarciem Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu zawiązały się w większych ośrodkach kraju oddziały warszawskiego Touring-Clubu, na którego czele stanął prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, generał Górecki. Oddział taki powstał również w Bydgoszczy, lecz po wystawie, kiedy ruch turystyczny, obliczony na ściganie do Polski jak największej liczby wycieczek cudzoziemskich, zmalał, bydgoski Touring-Club rozdzielił się. Część turystów-automobilistów pozostała w swoim Touring-Clubie, reszta wstąpiła w szeregi Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, które przybrało nazwę Touring-Clubu w nawiasach.

W ubiegłym tygodniu odbyło się w ratuszu roczne walne zebranie tegoż Touring-

Clubu pod przewodnictwem adwokata dr. Nieduszyńskiego. W zebraniu uczestniczyło 30 i kilka osób. Jeżeli się zważy, że oddział bydgoski P. T. C. wydający legitymacje uprawniające do zniżek kolejowych, posiada członków zarejestrowanych przeszło 300, to udział w walnym zgromadzeniu był więcej niż słaby. Natomiast referaty kierowników poszczególnych sekcji były nadzwyczaj zajmujące. Dowiedzieliśmy się z nich, że

w r. 1930 odwiedziło Bydgoszcz i jej okolice 640 turystów z różnych stron Polski, oraz 32 gości z Czechosłowacji.

Zorganizowano kurs dla przewodników, oraz dwa koła krajoznawcze pozaszkolne. Kół krajoznawczych szkolnych liczy Bydgoszcz 22, które wszystkie razem w ciągu roku odbyły 116 wycieczek. Obecnie młodzież pomaga uczyń w gromadzeniu materiałów do wielkiego Słownika Geograficznego, mającego obejmować 300 tysięcy różnych nazw. Towarzystwo Krajoznawcze bydgoskie, którego kierownikiem jest red. Fiedler, urządziło wycieczkę po kanale bydgoskim i 4 odczyty publiczne. Nowa sekcja, narciarska, ma dzielnego kierownika w osobie p. radcy Tychoniewicza. Do sekcji narciarskiej przystąpiło 30 osób. Na polski rajd narciarski po stokach Karpat, Tatr i Beskidu (od Worochty-Woronienki aż do Ustronia-Wisły), który odbędzie się z końcem lutego i potrwa dni 14, wybiera się z Bydgoszczy pięciu najlepszych narciarzy.

Sekcja fotograficzna liczy 22 członków; przewodniczącym sekcji jest adwokat Sioda.

Tworzy się sekcja kajakowców.

W roku bieżącym mają z okazji 25-lecia istnienia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego odbyć się wielkie uroczystości jubileuszowe w Warszawie, natomiast dla Bydgoszczy planowany jest

ogólnokrajowy zjazd kół krajoznawczych młodzieży.

Liczyć można na 500—600 uczestników. Termin zjazdu bydgoskiego i szczegóły nie są jeszcze ustalone, wszystko zależy będzie od funduszy, jakie znajdą się w posiadaniu tutejszego oddziału P. T. C. Kasa towarzystwa, którą troskliwie opiekują się skarbnik p. Grudziński, wykazuje saldo 1432 zł.

Imieniem komisji rewizyjnej wniósł p. dyrektor Pampuch o pokwitowanie dla zarządu, absolutorium udzielono jednomyślnie.

Do zarządu wybrano w miejsce trzech wylosowanych, ponownie pp. Grudzińskiego i d-ra Orłowskiego oraz p. Szyngiera. Komisja rewizyjną na rok 1932 stanowią pp. Pampuch, Krohn i Niewiecki.

Pożądanym by było, żeby wszyscy członkowie tak pięknie zapowiadającego się Touring-Clubu interesowali się turystyką i ruchem krajoznawczym, a nie polowali jedynie na — zniżki kolejowe.

Dla rzeczywistych turystów zniżki powinny być nie 25-procentowe, lecz 50-procentowe, jak się to praktykuje zagranicą.

„Sokół” w Brdyjuściu.

Roczne walne zebranie gniazda „Sokoła” Bydgoszcz VI odbyło się 2 lutego w lokalu p. Kadowowej. Zebranie zajął prezes Winkiel, witając przybyłych gości oraz zebranych członków. Następnie powołał na przewodniczącego walnego zebrania p. Jurskiego, który powołał do protokołu wytrawnego sekretarza gniazda p. Schneidera, na ławników pp. Graja i Rżaniaka seniora.

Towarzystwo mimo trudnych warunków, w jakich się znajdowało, odbyło 7 zebrań plenarnych, kilka zebrań zarządu, aż 7 zabaw, w tem jedną z występem drużyny ćwiczącej. Brało udział w zlocie okręgowym i uroczystościach bratnich gniazd. Urządzono wycieczkę rowerami do Ostromecka. Gniazdo liczy 39 członków, w tem 19 ćwiczących.

Prezes okręgowy p. Malczewski dobitnymi i serdecznymi słowami zachęcał drużynę do dalszej owocnej pracy.

Skład nowego zarządu jest następujący: Chmielewski Alojzy - prezes, Rżaniak senior - zastępca prezesa, Schneider Fr. - sekretarz,

dr. Wolski-Rzewiecki - zastępca sekretarza, Grajek - skarbnik, Lewandowski Z. - naczelnik.

Nowy prezes przedstawił drużynie plan pracy na rok 1932.

—:—

Rowerzysta najechał na rowerzystów.

P. Jan Rosa, zamieszkały przy ul. Gdańskiej 93, zapalony amator jazdy na rowerze, jadąc na swym stalowym rumaku po wygodnej jezdni ulicy św. Jankowej, ani się spozostregł nawet, jak najechał z tyłu na dwóch idących jezdnią i prowadzących swe rowery rowerzystów.

Skutek tego najechania był fatalny dla samego p. Rosa, który spalając z roweru, odniósł dotkliwie okaleczenia głowy i ręki, najechanym zaś rowerzystom nie stało się nic.

P. Rosa o własnych siłach udał się pod opiekę lekarską.

Obwieszczenie

W sprawie rejestracji bezrobotnych.

Bezrobotnych, pobierających obiady z Kuchni Ludowej oraz inne świadczenia w naturze, zgłosiło się do rejestracji odróbkowej dotychczas zaledwie połowa ilości wszystkich bezrobotnych.

Zwraca się ponownie uwagę, że z dniem 20 lutego br. utracą bezwzględnie prawo do obiadów i do zasiłków ci wszyscy bezrobotni, którzy się nie zgłoszą do rejestracji w Biurze Odróbek (przy ul. Jagiellońskiej róg Bernardyńskiej) i nie uzyskają białej karty pomocy doraźnej dla odróbek 3, wzgl. 2 dniówkowych. Od tego dnia bowiem wydać będzie Kuchnia Ludowa obiady jed-

nie za przedłożeniem karty doraźnej pomocy.

Zarazem przypomina się, że bezrobotni, którzy już białą kartę posiadają, winni się niezwłocznie ponownie zgłosić w Biurze Odróbek, w czasie od godz. 8,30 do 13,30, celem dopisania świadczeń, otrzymanych w styczniu. Za miesiąc luty zaś rejestracji świadczeń dokonywać się będzie po 20-tym lutego.

Bydgoszcz, dnia 8 lutego 1932 r.

Mag strat — Wydział VII.

(—) Podoński, radca miejski.

Dalsze walki w Szanghaju.

Liga Narodów pieczętuje swą bezsilność.

Szanghaj, 9. 2. Do wieczora Chińczycy nie oddali fortu Wusung.

Pozycje obu walczących w dzielnicy Sza-Pei pozostają bez zmian.

Po dniu spokojnym wieczorem rozpoczęła się gwałtowna strzelanina, która trwała trzy godziny — przyczem walki przesuwaly się w kierunku północno-wschodnim od dworca w Sza-Pei, co wydaje się wskazywać na to, że Chińczycy wypierają Japończyków.

Szanghaj, 9. 2. (PAT). Z powodu intensywnego ostrzeliwania fortu Wusung przez japońskie statki wojenne, dziś nastąpiła w forcie ogłuszająca eksplozja. Kłęby dymu ukazały się nad fortem. Powyższy fakt zdaje się wskazywać na to, że wyleciał w powietrze skład amunicji.

Londyn, 9. 2. Z Waszyngtonu donoszą, że propozycja Japonii, dotycząca neutralizacji 5-ciu najważniejszych portów chińskich, wywołała silny sprzeciw w amerykańskich kołach rządowych, które uważają podobny krok za naruszenie niepodległości, oraz jedności Chin.

Waszyngton, 9. 2. Donoszą ze źródeł międzynarodowych, że w wyniku rozmowy telefonicznej sekretarza stanu Stimsona z ministrem spraw zagranicznych W. Brytanji Simonem, znajdującym się w Genewie, Stimson postanowił nie przedstawiać Chinom i Japonii żadnej nowej propozycji pokojowej do czasu wytworzenia się nowej sytuacji, która by uczyniła bardziej prawdopodobnym przyjęcie przez Japonię proponowanej formuły.

Genewa, 9. 2. Pierwszy raport komisji szanghajskiej został dziś za komunikowany członkom Rady przez sekretarza generalnego.

Raport dotyczy wydarzeń przed 31 stycznia i poświęca główną uwagę początkom konfliktu.

Przyczynę napięcia stosunków raport widzi w agitacji antyjapońskiej, która istniała od lipca ub. roku.

Komisja zapowiada wystanie dalszego raportu.

Genewa, 9. 2. (PAT). Na żądanie reprezentanta Chin dr. Yena odbyło się dziś posiedzenie Rady Ligi Narodów. Reprezentant Chin przypominał dekla-

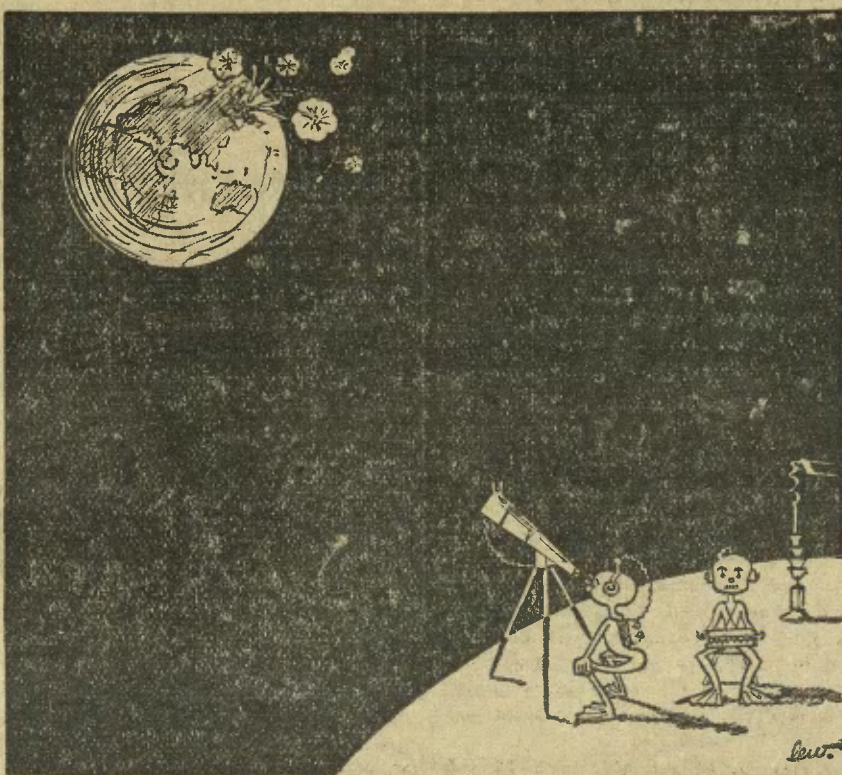
rację rządu angielskiego z przed tygodnia i oświadczył, że nic nie zwaltuje zmiany na lepsze. Obecnie jest już w Mandzurji 75.000 żołnierzy japońskich. Wczoraj wyruszyło w kierunku Chin 27 wojennych okrętów japońskich.

Przedstawiciel Chin wezwał członków Rady do wypowiedzenia się na temat, jakie są możliwości położenia kresu walkom.

Przedstawiciel Japonii oświadczył, że rząd jego wydał polecenie swemu przedstawicielowi w Szanghaju wszcząć rokowania z przedstawicielami mocarstw, aby przerwać walki i stworzyć strefę neutralną.

Przebieg dzisiejszego posiedzenia wskazywał, iż Rada nie odgrywa tym razem roli i pozostawia mocarstwom inicjatywę.

Reportaż astronomiczny na Marsie.



— Na planecie Ziemia, głównie na jego wschodniej pości, daje się zauważyć katastrofalny wybuch wulkanu.

Orkan na Oceanie Indyjskim.

Paryż, 9. 2. Według nadchodzących wiadomości z wyspy francuskiej Reunion, położonej na oceanie Indyjskim, cyklon spowodował tam olbrzymich rozmiarów spustoszenie. Stolica wyspy miasto St. Denis zostało doszczętnie zrujnowane. Mieszkańcy szukają schronienia w gmachu merostwa, kościołach,

szkołach oraz na pokładzie parowca Grand Didier.

W St. Paul runął szereg domów. Jest znaczna liczba ofiar. W sąsiednich dwóch miejscowościach szkody są również znaczne. W gminie Trois Basains rozpoznano 20 trupów. Wszystkie domy uległy zniszczeniu.

Wskutek przerwy w komunikacji między licznymi punktami wyspy zachodzi obawa, że liczba ofiar jest jeszcze większa. Władze lokalne zastosowały energiczne zarządzenia celem udzielenia poszkodowanym dalszej pomocy.

Samobójstwo obłąkanego.

Toruń, (PAT) W krajowym zakładzie psychiatrycznym w Świeciu popełnił samobójstwo przez powieszenie się 49-letni umysłowo chory pacjent tegoż zakładu Marcin Żal.

Z walki o nowy ustrój szkolny.

SANACJA NIE CHCE ZAGWARANTOWAĆ WPLYWU RELIGJI NA WYCHOWANIE. — ZBAGATELIZOWANIE WSZECHNICZY KRAKOWSKIEJ. — O RELIGIJO-MORALNE PODSTAWY WYSHOWAWCZE. — MIĘDZY KRZYŻAKIM MŁOTEM a SOWIECKIM KOWADŁEM. — NIESZCZEROSĆ MINISTRA. — O SPECJALNE PRZEPISY DLA ZIEM ZACHODNICH. — SANACJA ODRZUCA WSZYSTKIE POPRAWKI.

Warszawa, 10. 2. (Tel. wł.) Na początku wczorajszego posiedzenia sejmowej komisji oświatowej, prosił poseł Kornecki (Klub Narodowy), ażeby odczytano okólnik profesorów uniwersytetu Jagiellońskiego. W okólniku tym podkreślają profesorowie, że wbrew zapewnieniom ministra oświaty nie dostarczono wyższym uczelniom sposobności do wypowiedzenia się w sprawie ustawy, która dotyczy także szkół akademickich. Projekt nie tylko powiększy liczbę, ale i pogorszy jakościowo materiał młodzieży.

Otóż komisja oświatowa memorjału tego nie uwzględniła, co wywołało w dzisiejszej prasie opozycyjnej ożywione komentarze. Jedno z pism pisze, że incydent ten rzuca przykre światło na stosunek sanacji do kół naukowych w Polsce.

Następnie obradowała komisja nad poprawką posła księdza Szydelskiego, który żądał, aby dodać do przedłożenia, iż wychowanie w szkołach powszechnych ma posiadać podstawy religijno-moralne.

Dłuższe przemówienie wygłosił poseł Klubu Narodowego Dąbrowski, zaznaczając, że szkoła sowiecka służy wyłącznie państwu i partji, kształcąc speców i wyrabiając komunistyczną ideologię, szkoła niemiecka zaś wychowuje młodzież w tym duchu, aby w przyszłości przywrócić stan prawny z r. 1914. Jak należy ideowo Pol-

skę wyodrębnić od tych dwóch tendencji wychowawczych? Należy stworzyć w niej istotnie wysokie napięcie duchowe oporu — a może ono być dane przez moralne wychowanie młodzieży, ustalone na zasadach religijnych.

Wiceminister Piéracki oświadczył, że rząd zasadniczo zgadza się na wychowanie religijne, ale uważa umieszczenie tego w ustawie za zbędne. (?) Komisja oczywiście wobec tego oświadczenia wniosła opozycję odrzucenia. Tak samo wnioski, dotyczące swobody dla szkół zawodowych i prywatnych oraz ograniczenia swobody ministra w drodze ustawy szczegółowej.

Następnie zgłosił pos. Kornecki czwartą poprawkę, mianowicie ażeby na terenie ziem zachodnich nie wolno było korzystać z prawa zmniejszenia liczby lat obowiązkowej nauki w szkołach powszechnych do lat 6. Ziemię zachodnią miały za czasów niemieckich 8 lat nauczania. W roku 1919 władze polskie wprowadziły 7-letnie nauczanie, a obecnie grozi dalsze obniżenie wieku szkolnego. Wpłynąć to może na obniżenie poziomu wychowawczego szkół i może wywołać szkodliwy refleks za kordonek niemiecki, gdzie Niemcy wyszukują ten fakt w propagandzie przeciwko Polsce, że obniża się poziom szkolnictwa na ziemiach Niemcom odebranych. Wniosek ten został również odrzucony.

Przerwanie komunikacji telefonicznej Warszawa-Bydgoszcz.

Warszawa, 10. 2. (Tel. wł.) Wskutek silnych mrozów uszkodzone zostały linje telefoniczne Warszawa-Bydgoszcz i Warszawa-Lwów. Porozumienie na tych linjach do tej chwili nie można było osiągnąć.

Połączenie telefoniczne z Warszawą udało się nam osiągnąć z pewnym opóźnieniem drogą przez Poznań.

Prace i projekty Rady Ministrów.

Warszawa, 9. 2. (PAT) W dniu 8 i 9 lutego br. odbyły się pod przewodnictwem p. premiera Prystora kolejne posiedzenia Rady Ministrów, na których poza szeregiem spraw bieżących Rada Ministrów uchwaliła wiele projektów ustawodawczych m. in projekt ustawy o dodatkowym kredycie na okres budżetowy 1931-32 na dopłatę skarbu państwa do funduszu bezrobocia, projekt ustawy w sprawie regulowania produkcji i obrotów olejem skalnym, gazem ziemnym oraz produktami z tych surowców, projekt ustawy o nowelizacji prawa przemysłowego, projekt noweli do ustawy stempowej itd.

A więc mordercy ś. p. Hołówki jeszcze niewykryci.

Warszawa, 10. 2. (tel. wł.) Ze Lwowa donoszą, że śledztwo przeciwko trzem osobom podejrzanym o zamordowanie Tadeusza Hołówki zostało umorzone. Wszyscy trzej Ukraińcy natomiast odpowiadają będą z oskarżenia o napad na urząd pocztowy w Truskawcu.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO CHRZ. DEMOKRACJI NA BIELAWACH

odbędzie zebranie miesięczne w sobotę dn. 13 bm. o godz. 7-ej w lokalu p. Mittelstaedta przy ul. Senatorskiej.

Zebranie zarządu godz. wcześniej. Uprasza się, aby członkowie swoją legitymację przy wstępie przedłożyli.

O liczne przybycie członków i gości uprasza

Zarząd.

NADZWYCZAJNE ZEBRANIE KOŁA CH. DEM. JACHCICE

odbędzie się w niedzielę dnia 14 lutego br. o godz. 4-ej po południu w lokalu p. Orczykowskiego przy ulicy Saperów.

Przemawiać będą red. Nowakowski i przedstawiciele Rady Miejskiej Klubu Ch. Dem.

Z powodu ważności referatów, jakie wygłoszone będą, obecność wszystkich członków, jak i sympatyków konieczna.

Zarząd.

RÓCZNE WALNE ZEBRANIE CH. DEM. KOŁO FORDON

odbędzie się w niedzielę dnia 14 lutego br. o godz. 12-ej w lokalu p. Krygera w Rynku.

Referat wygłosi prezes okręgowy red. Formański.

O liczny udział członków prosi

Zarząd.

Nowocześni bandyci morscy Zesłańcy opanowali okręt.

Rzym, 10. 2. (tel. wł.) „Corriere Padano” donosi z Rio de Janeiro, że pod koniec stycznia 600 skazańców politycznych, zesłanych na wyspę Fernando de Noronha, opanowało po unieszkodliwieniu straży okręt prowiantowy i wzięło kurs ku Południowej Ameryce.

Kiedy okręt przybił do brzegu w porcie Recife (Brazylja) doszło do wielkich demonstracji, tak że buntownicy

uzupełnili tylko swoje zapasy węgla i wody i wyruszyli ponownie na pełne morze. Okręt buntowników ścigają dwa krążowniki i cztery wielkie samoloty z b. eskadry włoskiego ministra lotnictwa Balbo. Samoloty na skutek niepomyślnych warunków atmosferycznych musiały wrócić. Los okrętu nie jest znany.

Dwa wielkie pożary w Niemczech. W Swinoujściu spaliła się fabryka, w Gutsztacie — ratusz.

W Swinoujściu (Swinemünde) w fabryce przetworów drzewnych „Panel” wybuchł groźny pożar. Pomimo energicznej akcji ratunkowej wszystkich okolicznych straży ogniowych nie udało się umiejscowić ognia, który przenosił się z jednej hali do drugiej. Straty wy-

noszą pół miliona marek.

W miasteczku Gutstadt (na Warmji) pożar strawił doszczętnie gmach ratusza, wybudowanego w 1751. Ratunek był niezwykle utrudniony, gdyż skutkiem 20 stopniowego mrozu woda zamarzała w pompach motorowych.

Środa popielcowa dawniej a dziś.

Dzień dzisiejszy jest rozpoczęciem Wielkiego Postu; nadszedł czas pokuty i rozmyślań. W kościołach kapłani posypią głowy wiernych popiołem przy wypowiedaniu cierpkich słów: „Pamiętaj, żeś proch i w proch się obrócisz“.

Dawniej był zwyczaj po naszych miastach i wsiach, że i w ten dzień jeszcze wyprawiano mięsopustne maskary. Wydawano sąd na mięsopust. W miejsce mięsopustu stawiano balwana w kajdanach, którego następnie ścinano. Egzekucji tej dokonywano przy hucznej weselości, zwłaszcza że i to do zwyczaju należało, by „trunkiem zęby po mięsie popłukać“.

Do innych zwyczajów należało, jak już pisaaliśmy wczoraj, przypinanie pannom, jak i kawalerom, kłocków z tyłu. Oprócz kłocków tu i ówdzie przypinano kacze, lub indycze nogi, albo skorupy z jaj, przyczem przypinano im jeszcze arkusz papieru z wierszykami, jak np.:

Panie Antoni! karnawał skończony,
Wstępna środa, Popielec, — a ty nie masz [zony].
Za to więc, żeś ciemiega i kawaler stary,
Dźwigajże dziś fujarę — i bądź z nią do [pary].

W Krakowie był dawniej zwyczaj w „ostatki“, że gromadka chłopaków, ustrojonych w guńki i kierzpce, a na głowie mających wysokie, stożkowe czapki papierowe, hulala po placu Szczańskim wśród dowcipnych przyspiewków. Za nimi uwijał się dziad obszarpany z długą brodą konopiana, który był postrachem uliczników. Miał on bowiem długi bat z powroza, na końcu wiechę z wiechciem słomy, który włókił za sobą, a kiedy uliczne

— **Jeszcze o uszkodzonym hydrancie na ul. Świętojańskiej.** Uwaga końcowa w naszym sprawozdaniu o karambolu samochodu z hydrantem, oplewająca, że hydrant nie został zaraz zamknięty, wymaga pewnych objaśnień. Oto zanim można taki hydrant zamknąć, trzeba wpiąć w uchwyt wszystkich konsumentów wody w sąsiedztwie. Natychmiastowe zaspuntowanie boczej rury wodociągowej mogłoby spowodować nieobliczalne straty, zwłaszcza przy piecach łazienkowych i kotłach parowych, które nagle pozbawione dopływu wody — eksplodowałyby. Pracownicy miejskich wodociągów zjawili się na miejscu katastrofy niezwłocznie i poczynili konieczne zarządzenia, tak, że dalszych nieszczęść uniknięto.

— **Zarząd Koła Rodzicielskiego przy szkole powzechnej męskiej im. św. Jana** zawiadamia członków, że nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, 14 bm. o godz. 15 w szkole wydziałowej męskiej, ul. Konarskiego 2. Na porządku dziennym sprawozdanie komisji statutowej i uchwalenie statutu. Równocześnie zarząd apeluje do członków o jak najliczniejszy udział w zebraniu ogólnorodzicielskim, które odbędzie się w czwartek, 11 bm. o godz. 19,30 w sali Kina Wojskowego (ul. Sowińskiego). Referat na temat: „Reforma szkolnictwa“ wygłosi wizytator szkół p. Zawadzki z Poznania.

— **Ujęto: 3 osoby za awantury i opilstwo i 2 za wykroczenia przeciw przepisom policyjno-obyczajowym.**

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś poraz ostatni „Człowiek z biczem“ z Douglasem Fairbanksem oraz arcywesoła komedia w 10 aktach pt. „Strzał wśród dżungli“. Dziś początek o godz. 5 po cenach znizowanych.

KRYSTAL wyświetla ostatnie dwa dni doskonały pod względem treści, wykonania technicznego i udźwiękowienia film polski p. t. „Bezimienni bohaterowie“, w którym ilustruje poświęcenie dzielnej naszej policji dla spokoju i dobra społeczeństwa. Początek przedstawień o godz. 5,10, 7 i 9.

MARYSIENKA, idąc z duchem czasu, który narzuca nam coraz to nowe rzeczy, a wymaga maksimum urozmaicenia w życiu, wyświetla program, ułożony również według upodobań dzisiejszej publiczności. A więc, znajdujemy w nim dźwiękowiec p. t. „Parada miłości“ z M. Chevalierem i niemy film „Córka Zorzy“ z Bebe Daniels.

NOWOŚCI wyświetla arcyfilm dźwiękowy o wyjątkowo imponującej treści, pełen niezwykle zabawnych sytuacji p. t. „Nad ranem“, w którym nieporównaną kreację daje wytwórny Ramon Novarro w roli porucznika austriackiej armii cesarskiej. Program uzupełnia najnowszy dodatek dźwiękowy „Tygodnik Metro“ - aktualności.

pospólstwo zhytnio mu dokuczalo, wtedy bił dokola siebie batem, zostawiając na ubraniach i twarzach tych, których dosięgał plamy błota.

Dzisiaj to wszystkie wesole pomysły wywietrzały ludziom z głowy. Środa popielcowa — to jeszcze jeden smutny dzień w długim szeregu dni zupełnie niewesołych. Zwyczajnie tracą na wartości i nikt nie przywiązuje do nich wagi. A szkoda!

Z życia Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak - Okole.

Bardzo ruchliwe w swej pracy społecznej Towarzystwo Powstańców i Wojaków Wilczak-Okole z swym prezesem p. Marciniakiem i komendantem p. Stróżykiem na czele, aby nie zapomnieć swej sprawności w strzelaniu (mimo, że nie otrzymuje od władz wojskowych zezwolenia na ćwiczenia bojowe w strzelaniu) urządza strzelanie z wiatrówek w terminie trzymiesięcznym dla swych członków, dla klubu sportowego „Brda“ oraz sympatyków. Dla zachęty w strzelaniu zarząd wyznaczył nagrodę wędrowną, którą trzeba zdobyć w trzech miesiącach największą ilością pierścieni oraz żetonów dla króla i dwóch rycerzy.

Każdy uczestnik ma prawo do 10 strzałów raz w miesiącu.

W pierwszym konkursie najwięcej pierścieni zdobyli w listopadzie p. Bukolt Jan 212, p.

Sokół żeński.

Dziś, w środę ćwiczenia drużyny oddziału II w szkole wydziałowej, ul. Konarskiego. Lekcja ping-pongu drużyny dziś od godz. 7-mej w sekretarjacie.

Plenarne zebranie odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 7,30 w sekretarjacie.

Zderzenie się samochodów.

W ostatnich dniach aż się roi od wypadków samochodowych. Niema dnia, aby kroniki o nich nie notowały.

Dnia 8 bm. o godz. 21 na Wełnianym Rynku u wylotu ulicy Podgórznej zdarzył się znowu wypadek zderzenia dwóch samochodów. Mianowicie samochód osobowy P. Z. 41775, kierowany przez szofera Wojciecha Z., zderzył się z samochodem P. Z. 48985, kierowanym przez szofera Antoniego M. Obadwa samochody odniosły uszkodzenia. Kto ponosi winę, wykażą dochodzenia.

— **Liga Morska i Kolonjalna oddział w Bydgoszczy** urządza w czwartek, dnia 11 lutego o godz. 20 w auli gimnazjum Kopernika w Bydgoszczy z okazji 13 rocznicy zaślubin Polski z morzem akademję morską. Wstęp 1 zł. dla młodzieży 50 gr.

— **Naukowe Koło Esperanckie w Bydgoszczy.** Rodzinny i przyjacielski nastrój przyciąga na zebrania esperanckie coraz to liczniejszych zwolenników i sympatyków. Jak poprzednie, tak i ostatnie miesięczne zebranie Naukowego Koła Esperanckiego, które odbyło się 27. I. 32 r. w Gimnazjum Klasycznym, stało na wysokim poziomie. Na program wstąpiło: słowo wstępne

REWJA wyświetla ostatnie dwa dni monumentalny film p. t. „Karnawał wenecki“. W roli głównej znakomita gwiazda filmowa Marja Jacobini. **Na scenie** piękna rewja, wykonana przez pp. Janinę Leonowicz, Zdzisława Suwałskiego i Wierę Rin. Tylko kilka dni występy znakomitego **Szyllera-Szkolnika** ze słynnym medium orientalnym Miss Chasse. Początek I. seansu o godz. 6, drugiego o 9,15. Niechaj nikogo nie braknie, kto by nie widział tego arcydzieła programu.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

CZWARTEK, 11 LUTEGO.

WARSZAWA-RASZYN. 12,15: Odczyt p. t. „Temperatura powietrza i głoby“. 12,35: 16-ty koncert szkolny z filharmonii warsz. 14,45: Muzyka z płyt gramofonowych. 15,50: Program dla dzieci starszych. 16,20: Lekcja języka francuskiego (kurs średni). 16,40: Muzyka z płyt gramofonowych. 17,10: „Gawędy o kobiecie polskiej“. 17,35: Koncert popołudniowy. 19,15: Skrzynka pocztowa rolnicza i korespondencje. 19,35: Muzyka z płyt gramofonowych. 20,00: Feljeton. 20,15: Muzyka lekka. 21,25: Słuchowisko p. t. „Irydjon“ p-g. Krasińskiego. 22,10: Muzyka z płyt gramofonowych. 22,30: Muzyka lekka i taneczna.

Kulonie królewskie Klubu Kręglarskiego „Poczta“.

W sobotę, dnia 6 bm. odbyło się w kręglarni Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej trzecie doroczne kulonie o godność króla i rycerzy klubu kręglarskiego „Poczta“.

O godz. 9 rana otworzył imprezę sportową prezes p. Deja. Prezes koła miejscowego pracowników poczty i telegr. w Bydgoszczy p. Czmocheński dokonał rzutu na cześć Rzeczpospolitej Polskiej, a król związkowy p. Berndt na cześć Pomorskiego Związku Klubów Kręglarskich.

Udział w kulaniu brało 27 członków. Wal-

ka była zacięta i niezmiernie interesująca.

Po ukończeniu kulania odbył się w małej salce w Resursie Kupieckiej wieczorek, który zagał prezes p. Deja, witając przedstawicieli władz przełożonych, prezesa Pom. Związku Klubów Kręglarskich red. Formanckiego oraz panie, gości i członków. Przedstawili treść historii i rozwój klubu, ogłosił prezes wynik kulania, proklamując królem p. Wołoszyna, wiceprezesa klubu, który zdobył na 100 rzutów 670 pkt. **Pierwszym rycerzem został p. Berndt**, zdobywając 662 pkt., **drugim p. Stypa** 644 pkt. Sześć nagród honorowych zdobyli kolejno następujący członkowie: **Latoś** 643 pkt., **Wojtyński** 633 pkt., **Deja** 632 pkt., **Fabich** 607 pkt., **Tomaszewski** 597 pkt., **Spinger** 596 p.

Nagrodę za największą ilość dziewiątek zdobył p. Berndt, zaś nagrodę za największą ilość siódmek zdobył p. Latoś.

Przy wspólnym stole przemówili: prezes p. Deja, prezes Związku p. red. Formancki i nowopromklamowany król p. Wołoszyn.

W miłym nastroju, w braterskiej serdecznej harmonii, bawiono się odczo do rana.

— **Z Tow. miłośników akwarjów i terarjów „Scalare“ w Bydgoszczy.** Plenarne zebranie w piątek, dnia 12 bm. o godz. 20 w restauracji „Pod Lwem“ ul. Marszałka Focha. Na porządku dziennym **odczyt prof. Świątlickiego i losowanie partii rybek.** (Beta splendens).

— **Jamróż Katarzyna zechce się zgłosić.** W tutejszym wydziale śledczym przy ulicy Jagiellońskiej 5, znajduje się książeczka kwitowa i karta kwitowa, na nazwisko Katarzyny Jamróż, ur. 14. 2. 1909 r. oraz 3 zaświadczenia z odbytej służby. Poszkodowana może się zgłosić w wydziale śledczym, celem odebrania swej własności.

— **Kradzież z włamaniem.** Dnia 6 bm. podczas nieobecności domowników jacyś nieznani sprawcy włamali się do mieszkania p. Marji Buczkowskiej przy ulicy 20 Stycznia 7, gdzie skradli 3 wospy, pierzynę oraz bieliznę damską i męską, nie stwierdzonej jeszcze wartości.

— **Kradzież kieszonkowa książki depozytowej.** Jakiś nieznany kieszonkowiec skradł p. Alojzemu Machnikowi, zamieszkałemu przy ulicy Kujawskiej 44, książkę depozytową „Deutsche Volksbank“ na sumę 200 zł.

Bank Polski płacił w dniu 10 bm. za:	
dolary amerykańskie	8,87—8,88
funtów szterlingów	30,55
franki szwajcarskie	173,49
franki francuskie	34,98
marki niemieckie	209,80
guldeny gdańskie	173,02
liry włoskie	46,12
korony czeskie	26,23

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 10. 2. 1932 roku.

Bydło:

A. Woty:	
Pełnomięsiste, wytuczone nieopregane	060—066
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	051—058
Mięsiste tuczone starsze	040—044
Miernie odżywione	030—040
Euhaje:	
Wytuczona pełnomięsiste	056—062
Tuczona mięsiste	048—054
Nietuczona, dobrze odżywione starsze	038—044
Miernie odżywione	032—036
Krowy:	
Wytuczona pełnomięsiste	060—066
Tuczona mięsiste	052—058
Nietuczona, dobrze odżywione	030—038
Miernie odżywione	024—028
Jalowice:	
Wytuczona pełnomięsiste	062—066
Tuczona mięsiste	050—058
Nietuczona, dobrze odżywione	040—044
Miernie odżywione	032—040
Młodzież:	
Dobrze odżywione	032—040
Miernie odżywione	026—030

Cieleta:

b) najprzedniej. cieleta tuczne	074—080
Tuczona cieleta	068—072
Dobrze odżywione	060—066
Miernie odżywione	046—052

Owce:

Wytuczona pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	054—056
Tuczona starsze skopy i macioriki	044—052
Dobrze odżywione	000—000

Świnie:

a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	082—084
b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	078—080
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	074—076
d) mięsiste świnie ponad 80 kg.	070—074
e) maciory i późne kastraty	068—074
Świnie bezowce	066—068

prof. Sygnarskiego, które zaznajomiło zebranych w zarysie z działalnością Koła oraz z ruchem esperanckim wogóle, odczyt p. Krzysztofowicza p. t. Dewjat'm jako esperantysta, oraz wykład p. St. Fethkego o teorii d-ra Wegenera, dotyczącej przesuwania się lądów. Panie Rossówna i Zyrkierówna (skrzypce i fortepian) i Krawczykówna (fortepian), umiliły zebrany wieczór przez łaskawe odegranie szeregu utworów muzycznych, p. Górską zadeklamowała wiersz esperancki p. t. Zaby. Na usilną prośbę zebranych obecny na zebraniu murzyn Koła Adżaji odśpiewał kilka piosenek murzyńskich, wnosząc na salę powiew, pełen egzotycznych i tajemniczych uczuć i nastrojów czarnego ładu.

Ostatnie jeszcze dni...

„Biały Tydzień“ w Be-De-Te dobiega już końca.

Tegoroczny „Biały Tydzień“ w Bydgoskim Domu Towarowym przewyższa pod każdym względem wszystkie dotychczasowe wyjątkowo tanie okazje zaopatrzenia się w towary. Najważniejsze to dostosowane do obecnych ciężkich czasów niebawome niskie ceny. Mimo bliskiego Gdańska i jego rzekomo tanich źródeł zakupu, przyjeżdżają ludzie nawet z dalekiego wybrzeża morskiego do Bydgoszczy, twierdząc, że ceny w Be-De-Te są obecnie tak niskie, iż kalkuluje się im nawet droga podróz. Wymowne to stwierdzenie powinno skłonić nasze panie z Bydgoszczy i prowincji do korzystania z okazji, bowiem tylko do soboty, dnia 13 bm. trwać będzie ta tania sprzedaż.

Dekoracja wewnętrzna przedstawia się nadzwyczajnie: wielki magazyn zamienił niezwykle pomysłowy dekorator na prawdziwy biały raj. Widzi się miliony sztuk przeróżnych białych towarów: bieliznę damską i męską, płótna, chusteczki i inne. We wszystkich działach panuje wielki ruch. Każdy bowiem docenia znaczenie tej taniej sprzedaży. Nie zapominajmy o niej i wykorzystajmy ostatnie trzy dni „Białych Tygodni“ w Be-De-Te.

Samochód najechał na wóz.

Dziś w godzinach rannych na ulicy Gdańskiej samochód osobowy, kierowany przez szofera T., najechał na wóz rzeźniczy p. Otełskiego, zamieszkałego przy ulicy ks. Skorupki nr. 23. Zarówno wóz jak i samochód zostały uszkodzone.

— **Przypominamy dzisiejsze roczne walne zebranie Towarzystwa Uczniów Kupieckich o godzinie 20 w Resursie Kupieckiej.** Spodziewać się należy, że wszyscy uczniowie kupieccy miasta Bydgoszczy wezmą gremjalny udział. Pp. szefowie mile widziani.

Śmierć b. senatora Hedingera.

Poznań, 10. 2. (Tel. wł.) Dziś w noc zmarł w Poznaniu po dłuższej chorobie ś. p. inż. Witold Hedinger, prezes rady miejskiej m. Poznania, czynny działacz społeczny i b. senator Stronnictwa Narodowego. R. i p.

Co to jest „Zywy dziennik”?

We wszystkich większych ośrodkach kulturalnych istnieje instytucja, mająca na celu bezpośrednią wymianę myśli i poglądów na tematy kulturalne i artystyczne. Są to t. zw. „żywe dzienniki”, w których przedstawiciele świata artystycznego i wogóle „ludzie pióra” w sposób przeważnie zajmujący roztrząsają rzeczy ciekawe i sprawy aktualne. W Bydgoszczy, którą dotąd tej instytucji nie znano, podjęto inicjatywę urządzenia „Zywego dziennika” Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych, które zaprasza całą kulturalną Bydgoszcz w piątek, 19 bm. o godz. 8 wiecz. „Pod Orła”.

Kradzież z włamaniem.

W nocy z poniedziałku na wtorek nieznanymi sprawcy włamali się zapomocą wyduszenia szyby w oknie do mieszkania p. Królikowskiego, kolejarza, zamieszkałego przy ulicy Nakielskiej i skradli 350 zł gotówki, dwa zegarki i dwie brzytwy.

Mimo, że w dalszych pokojach spało 8 osób, nikt nie słyszał, jak złodzieje gospodarowali. Złodzieje odgradzili się od śpiących przez zaknięcie na klucz, który tkwił w zamku od strony pokoju, do którego się włamali.

W podróży naokoło świata zawitali wczoraj do grodu naszego młodzi sokoli, członkowie gniazda ostrowskiego, druhowie Józef Zawadzki i Ignacy Fikus. Młodzi podróżnicy wyruszyli z Ostrowa Wlkp. 6-go sierpnia 1931 r. i zwiedził dotąd część Czechosłowacji i całą Polskę prócz Pomorza. Po zwiedzeniu wybrzeża polskiego wyruszą

do Niemiec i innych krajów zachodnio-europejskich, poczem przeprawia się przez Ocean, by być w Ameryce w czasie wystawy wspaniałej w Chicago w roku 1933. Środki na życie w podróży dostarczą im sprzedaż pocztówek. Młodemu zuchom życzymy szczęśliwej dalszej drogi, polecając ich równocześnie życzliwości Obywatelstwa naszego miasta.

Wielki turniej hokejowy o mistrzostwo szkół. W dniu wczorajszym rozegrano na ślizgawce Klubu sportowego „Polonia” półfinał mistrzostw szkolnych przy współudziale drużyn Liceum Handlowego, Miejskiej Szkoły Handlowej, Państw. Gimnazjum Humanistycznego oraz Państw. Szkoły Przemysłowej. Finał tego turnieju rozegra się dnia 10 bm. o godz. 15-tej na tejże ślizgawce, położonej u zbiegu ulic Hetmańskiej i Żółkiewskiej. Finałowe walki zapowiadają się bardzo ciekawie, dlatego wszyscy sportowcy powinni dziś zobaczyć te zawody. Na miejscu szatnia oraz bogato wyposażony bufet ślizgawka czynna jest od godziny 10 przed poł. do 10 wiecz. i ze względu na najniższe ceny wstępu dostępna dla wszystkich.

Z ruchu towarzystw.

Związek Młodych Drogerzystów na obwód pomorski. Ważne zebranie w niedzielę, 14 bm. o godz. 15 w sali „Pod Lwem”, ul. Marsz. Focha. Zaprasza się wszystkich zorganizowanych i niezorganizowanych kolegów oraz sympatyków związku. — Fotografie z obchodu dziesięciolecia od nabycia w drogerji „Pod Lwem” (ul. Grunwaldzka, obok apteki „Pod Lwem”).

K. K. S. „Sparta”. Ważne zebranie odbędzie się dn. 11 bm. o godz. 19-ej w Ognisku K. P. W.

„Dzwon”. Zebranie komisji zabawowej dziś 10 bm. o godz. 20 w lokalu „Morskie Oko”, ul. Toruńska. Zebranie plenarne jutro 11 bm. o godz. 20 w szkole na Okolu.

Tow. Powst. i Woj. „Macierz”. Zebranie zarządu w czwartek dnia 11 bm. o godz. 18 w lokalu p. Welca, ul. Dworcowa. Zebranie plenarne w piątek dnia 12 bm. o godz. 19-ej w lokalu „Pod Lwem”, ulica Marszałka Focha.

Tow. śpiewu „Echo”. Dziś, w środę o godzinie 20.30 nadzwyczajna próba. W czwartek o godz. 20. śpiewa „Echo” podczas akademii w rocznicę zaślubin Polski z morzem w auli gimn. Kopernika. W niedzielę o godz. 12 w południe w Teatrze Miejskim na akademii ku uczczeniu 10-lecia intronizacji Papieża.

Bydgoski Klub Piłkarski. Zebranie plenarne w czwartek, 11 bm. o godz. 20 w sali „Pod Lwem”. Zebranie zarządu o godz. 19.30.

Sokół IV. Bielawy. Ćwiczenia odbywać się będą aż do odwołania dla drubien we wtorki w rzeźni, w czwartki w sali Kordeckiego; dla drubów w środy i piątki w sali rzeźni miejsk.

S. K. „Brda”. Schadzka dziś, 10 bm. w sprawie czwartkowego meczu w koszykówkę I i II drużyny z Sokolem III.

Zw. Tow. Pom. Fryzj. Z. Z. filja Bydgoszcz. Zebranie 11 bm. o godz. 20 u p. Mellera. Ważne sprawy. Przybycie członków konieczne.

Konferencja Męska św. Wincentego a Paulo przy kościele św. Trójcy. Zebranie ogólne konferencji w środę, 10 bm. o godz. 19.30 w salce parafialnej. Referat wygłosi ks. prof. Rózek. Serdecznie zapraszamy Szan. Członków oraz wszystkich sympatyków.

Silne mrozy.

Przewidziane ochłodzenie wystąpiło na całym obszarze Polski w sposób nadzwyczaj wybitny. Notowano dziś rano około 30 stopni w Wileńsku, 20—25 na Polesiu, 22 na Podlasiu, około 18 na Pomorzu, 14 w Poznańsku. Po opadach śnieżnych nastąpiło rozpozogodzenie. Warstwa śniegu na zachodzie jest cienka, na wschodzie dość gruba.

Zawieje śnieżne na Kresach Wschodnich.

W ostatnich dniach nawiedziły Wileńszczyznę zawieje śnieżne. Silny zwłaszcza huragan przeszedł nad gminą radoszkowicką, zrywając dachy domów i przewracając słupy telegraficzne. Ucierpiał również i inne powiaty. Silny huragan panował na pograniczu sowieckim. Podczas zawieje kilku strażników sowieckich zablądziło na teren polski.

Olimpiada zimowa.

Wyniki dalszych gier hokejowych: Stany Zjednoczone — Niemcy 7:0. Kanada — Polska (mecz rewanżowy) 10:0. Kanada — Niemcy 5:0. Stany Zjednoczone — Polska (mecz rewanżowy) 5:0. W biegu dwuosobowych bobslejów: 1) Szwajcaria, 2) Ameryka.

ZMARLI.

Ś. p. Dominik Czaplewski, organista, w Osieku, pow. starogardzki, lat 55. Ś. p. Leonard Batowski, lat 77, z Gniewu. Ś. p. Józef Plotowski, właściciel drogerji w Lublińcu i działacz Ch. D. na Górnym Śląsku.

Ogłoszenie. W tutejszym rejestrze małżeńskich praw majątkowych wpisano dziś pod L. 653, że Kaczeba Jan, rolnik w Grabowie i żona jego Maria z domu Poprawska, umową notarialną z dnia 9 listopada 1931 r. ustanowili o ólną wspólność majątkową z wyłączeniem jej dalszego trwania z chwilą śmierci któregośkolwiek z małżonków. (2629) Margonin, dnia 31 stycznia 1932 r. Sąd Grodzki.

Ogłoszenie. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A zapasano dziś pod nr. 72 przy firmie Marcin Mendelski w Margoninie: firmę zmieniono na Zygmunt Mendelski w Margoninie, właściciel kupiec Zygmunt Mendelski w Margoninie. (2624) Margonin, dnia 6 lutego 1932 r. Sąd Grodzki.

Ogłoszenie. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A nr. 70 wpisano dziś przy firmie Wolff Heymann i synowie, Szamocin, co następuje: Firma już nie istnieje. (2628) Margonin, dnia 6 lutego 1932 r. Sąd Grodzki.

Ogłoszenie. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A nr. 34 wpisano dziś przy firmie F. E. Gartzke wdowa, Szamocin, co następuje: Firma już nie istnieje. (2627) Margonin, dnia 6 lutego 1932 r. Sąd Grodzki.

Wywołanie. Pan Kurator str. sekr. sąd. Tomasz Graf w Inowrocławiu wystąpił z wnioskiem, by Wojciecha Gabriela Prelewicza, który ostatnio mieszkał w Kcyni i zaginął, uznać za zmarłego. Wspomnianego zaginionego Wojciecha Gabriela Prelewicza wzywa się, aby w niżej oznaczonym Sądzie stał się najpóźniej na terminie dnia 1 sierpnia 1932 o godz. 10 przed połudn., gdyż inaczej zostanie uznany za zmarłego. Wszyscy, którzyby mieli jaką wiadomość o życiu lub śmierci zaginionego, winni o tem donieść Sądowi, najpóźniej w terminie powyższym. (2630) Kcynia, dnia 11 stycznia 1932 r. Sąd Grodzki.

Poraz pierwszy w Bydgoszczy!!

Światowej sławy psycho-grafolog redaktor SZYLLER-SZKOLNIK ze słynnym medjum M-lie EVIGNY-RARA. Tylko kilka dni! Dziś i dni następnych! SZYLLER-SZKOLNIK określa charakter, zdolności i przeznaczenie. Medjum M-lie EVIGNY-RARA pod wpływem jego sugestji w transie odgaduje: imiona, nazwiska, wiek, wyszczególnia najważniejsze fakty życia, da e wskazówki, rady i odpowiedzi na szereg pytań. Przyjście cały dzień Hotel „Pod Orłem” pokój 5. (2640)

Niniejszem mamy zaszczyt podać do wiadomości, iż z dniem dzisiejszym nastąpiło otwarcie spółdzielczego banku p. f. „KREDYT URZĘDNICZY” Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej 129. Pożyczki będą udzielane wojskowym, urzędnikom państwowym, komunalnym i t. p., na terenie Rzpl. Polskiej, w wysokości od 200 do 1500 zł, z oprocentowaniem 11% w stosunku rocznym, na spłaty miesięczne lub kwartalne. Ubiegający się o takowe wniósł Zarządowi zgłoszenie na piśmie. Na żądanie przesyła się Statut i Rozulamin Pożyczkowy — za zwrotem 75 gr. tytułem kosztów i porta. Wszelkich informacji udziela Zarząd Banku. (2601)

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo l, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Sprawy handlowe, sądowe, podatkowe, akcyzowe, hipoteczne, spadkowe i administracyjne załatwia fachowo W. Kapturkiewicz. Marsz. Focha 17. (716)

Meble!

Darmo dostawia się na miejsce własnym samochodem wszelkie kompletne urządzenia mieszkalniowe: sypialnie, jadalnie, gabinety, saloniki, kuchnie oraz wszelkie meble wyściełane, zakupione w znanej solidnej firmie Ignacy Grajert, Bydgoszcz, Dworcowa 21. Uwaga: Własne warsztaty, wielki wybór. Ceny niższe. Tel. 1921. (9574)

Materace

(1932) pełnowyścielane w modnych deseniach oraz szpi-ralne silnej konstrukcji poleca jedyny magazyn specjalny, Dworcowa 46.

SPRZEDAŻE

Dom skład, śródmieście, 14 tys. Dom duży dochodowy zamieniam na mniejszy lub gospodarstwo. Szarek Dworcowa 20, II. (1584)

Gospodarstwo

12 mórg, wraz z zabudowaniami, z powodu wyjazdu na sprzedaż w Osowej Górze nad kanałem, dobre położenie. Ziemia nadaje się na łąki, budynki masywne. Dom nadaje się do interesu. Cena podług umowy. Zgłoszenia ul. Ghinki 51, Bydgoszcz. (1592)

Duży

dom piętrowy z 2 składami i urządzeniem w dużej kościelnej wsi z powodu choroby natychmiast na sprzedaż, cena 26 tys., wpłata 10 do 15 tys. Znaczek na odpowiedzialz. Andrzejczak, Skórcz (Pomorze). (2638)

Płac

budowlany przy tramwaju sprzedam. Koronowska 15, miesz. 5. (F1517)

Skład

tanio oddam. Adres Dziennik. (2622)

Restauracja

starozaprowadzona, pewna egzystencja, z koncesją i towarem z powodu objęcia innego przedsięwzięcia za 3,500 zł do oddania. Oferty pod „Restauracja” do filji Dziennik. Bydg. (F1573)

Piekarnia

(2568) w pełnym biegu do odstawienia. Zgł. do agencji Dziennik. Osie 8.

Realność

z maszynowym zabudowaniem na sprzedaż. Prądy 9. (2593)

Maszyny

do szycia tanio sprzedam Senatorska 39. (1562)

Fryzjerskie

urządzenie oraz rozmaite aparaty sprzedam tanio. Długa 5, gospodarz. (2617)

Bliurko

dębowa, pierzyna, meble różne sprzedam tanio. Sienkiewicza 40. (1572)

Kożuch

sprzedam. Lokietka 2, miesz. 2. (1564)

Planino

dobre zagraniczne sprzedam Adros filja Dziennik. Bydg. (1560)

Maszyny

(1429) trykoarskie płaskie na wykonanie pulowerów, jacek, sknień spódnicek bielizny i t. d. kupuje się przychylnie przez Masz. pracownie swetrów. Bauer Bydgoszcz, Bochanowa 42. Wyuczam jednocześnie.

Płec

westfalski dobrze utrzymany sprzedam Lexandrowicz. Sielanka 2. (1529)

Narzędzia

(2637) ślusarskie drobne za bezcen. Orła 33, Rasiński

KUPNA

Siódło (2605) i fuzje myśliwską kupię. Nazarewicz, Długosza 4.

LEKCJE

Nauczycielka przygotowuje i pomaga do sześciu klas. Hetmańska 27, m. 1. (1571)

POSADY WOLNE

6 pań (2574) wymowne, inteligentne, mogą się złożyć do lekcji podróży pracy. zarobek do 600 zł miesięcznie, w czwartek i piątek od godz. 9—1 w biurze Bernardyńska 1, I piętro. Kierownicza.

Najmnie

500 zł zarobku, stała posada, pensję itd. dla osób mających szerokie znajomości. Fachowość zbyteczna. Zgł. Gozakred. Lwów, Wałowa 11. (2599)

Kierownik

miłyna potrzebny zaraz na przemiał 25 tonowego młyn. Kaucja 1000 zł konieczna. Tylko kawaler. Zgłoszenia Dziennik Bydg. pod „Kierownik młyn”. (2591)

Gospodyn

do restauracji z dobrymi świadectwami, mówiąca po polsku i niemiecku, potrzebna. Of. pod „2552” filja. (1561)

Służąca

(1557) silna i uczciwa do wszelkich prac zaraz lub 15 potrzebna. Promenada 77.

Bufetowa

z dobrą praktyką potrzebna natychmiast do „Bristolu”. Zgłoszenia 2—4. (2604)

POSADY POSZUKUJĄ

Księżkowa

kasjerka z kilkuletn. praktyką handlową, pisze również na maszynie, szuka posady za skromnym wynagrodzeniem. Świadectwa pierwszorzędne. Zgł. Dziennik. Bydg. pod „M. R. 100”. (260)

Kucharka

z lepszej rodziny poszukuje posady od 15. 2. 32. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „1563”. (1569)

Stolowy

z 100 zł gotówki poszukuje posady lub bufetu na rachunek. Of. pod „Bufetowiec”. (2590)

Panienska

starsza poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Dz. Bydg. pod „Z szyciem”. (2608)

Cuklarnik

samodzielny, młodszy, dobry fachowiec poszukuje posady zaraz lub później. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Cuklarnik”. (1563)

Przyjmę

zaraz posadę, znam wszelkie prace domowe, świadectwa, referencje bardzo dobre. Zgł. pod „Uczelwa” agentura Dziennik. Bydg. Nowe. (2600)

MIESZKANIA

Poszukuję

(1570) 3—4 pokojowe mieszkanie wśródmieściu. Do filji Dziennik pod „K. M. 3”.

Mieszkanie

6 pokojowe komfortowe komfortowe wynajmę. Długa 5, gospodarz. (2618)

POKOJE

Dobrze

umebl. pokój do wynajęcia dla 2 panów. Gamma 4, m. 2. (2716)

Pokój

(1567) ładny, słoneczny, obszerny dla 1—2 osób z utrzymaniem ewentl. z obiadem. Chrobrego 16, m. 4.

Pokój

osobne wejście. Kwinto-wa 1, 2. (1565)

POŻYCZKI

Amerykański

interes. Kto wypożyczy tysiąc złotych, staje się współwłaścicielem kilku patentów, poważnych zysków. Florjan Chojnacki, Szamocin, Jastrowska 4. (2455)

Poszukuję

15 tys. zł. na I hipoteke. Oferty do Dziennika pod „M. B.” (2581)

Poszukuję

pożyczki 2—3 tys. złotych, gwarancja zapewniona. Odškodowanie miesięczne 50 do 75 złotych. Zgłoszenia Dziennik. Bydg. Grudziądz pod „Dobra lokata”. (2624)

RÓŻNE

Koncesja

na wyszynk wódek i sprzedaż butelkową za przejęciem zapasów towaru z powodu likwidacji interesu na stałe do oddania. Oferty pod „Z. 137” do filji Dziennik. Bydg. (F1574)

Dziewczynkę

3 letnią oddam na wychowanie. Of. pod „Ladna” do filji Dz. Bydg. (1568)

Zapoznam

(2594) starszą panią, niezależną. Oferty do Dziennik. Bydg. pod „Dyskretny Przyjaciel”.

+

Dnia 8 lutego 1932 r. zmarła po długich cierpieniach nasza najdroższa matka, teściowa i babka ś. p.

Zofja z Machników Deregowska

o czem donosi

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11-go lutego o godz. 15,30 z domu żałoby Sowińskiego 6.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Ruzie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Ruda tom V. karta 113 na imię Tadeusza Maciejewskiego w Rudzie szlacheckiej zostanie dnia 12 kwietnia 1932 r. o godz. 11-tej przed południem wystawiona w drodze egz. kucji na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 13. Nieruchomość jest włością rolną o obszarze 73,07,00 ha. Grunta składają się z roli, pastwiska, lasu — klasy gruntu od 4—8. Czysty dochód gruntowy 199,96 talarów. Budynki składają się z 1. domu mieszkalnego z podwórzem, 2. stajni, 3. stodoły, 4. szopy, 5. z domu komorniczego na 2 rodziny, 6. ze stajni z piwnicą. Roczna wartość użytkowa budynków 384 mk. Stopa podatkowa 18—3. Roczna kwota podatku budynkowego 15,20 mk. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 1 lutego 1932 r. (2597)

Chelmno, dnia 5 lutego 1932 r. Sąd Grodzki.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Krajęcinie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej na imię Stanisława Maciejewskiego w Krajęcinie zostanie dnia 5 kwietnia 1932 r. o godz. 9 przed południem wystawiona w drodze egz. kucji na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 13. Nieruchomość jest włością rolną i składa się z gruntu i budynków o obszarze 11,80,10 ha. Grunta składają się z roli, pastwiska i łąki klasy gruntów od 4—6. Czysty dochód gruntowy 41,59 talarów. Podatek gruntowy 12,70 mk. Budynki składają się z 1. z domu mieszkalnego ze stajnią i podwórzem, 2. ze stodoły. Roczna wartość użytkowa mieszkania 90 mk. Stopa podatkowa 8. Roczna kwota podatku budynkowego po 40/0 3,60 mk. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 21 stycznia 1932 r. (2.96)

Chelmno, dnia 8 lutego 1932 r. Sąd Grodzki.

Akwizytorów do ratalnej sprzedaży artykułu techn. na wysokość prowizje poszukuje Sp. Akc. Zgłoszenia do „Aktywizator” do filii Dzien. (1575)

Chce się Pan ożenić? Chce Pani wyjść z domu? Zwrócić się tedy do „Elite” dyskretnego biura kojarzenia małżeństw w Gdańsku - Wrzeszcz, Friedenssteg 12. (1811)

POLECENIA

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca „Fabryka Wózków w Dziecięcych” 3-go Maja 12. Wykonuje reperacje. Hurt. (2513)

Przeprowadziłem się z Jezuińskiej 5, na ul. Poznańską 8 i ptr. Józef Kwiatkowski, obrońca prywatny, tel. 21-24. (2614)

Automobiliści! Pokrowce na chłodnice stałe na składzie tanie i dobre. Bracia Zamorowsy, Karpacka 1 róg Kujawskiej. (2607)

Węgiel (2156) drzewo wagonowo korzystnie dostarcza pełnomocnik Blachowski, Toruń, Sukiennicza 4, tel. 274.

Dom

dwupiętrowy, ogrodem 40 tys. sprzedam lub zamienię na Gdynię. Nowakowski, Dworcowa 60. (1580)

Kamieniec w małym mieście z wielkim składem białawców i galanterji, dobrze zaprowadzonym w najlepszym położeniu sprzedam za 32 tys., wpłaty 22 tys. Zgł. pod „32,00” do administracji. (2642)

Samochód ciężarowy 6 cyl. Chevrolet sprzedam. Oglądać można w warsztacie samochodowe Fr. Lewandowski, Podolska 25. (1583)

Autobus „Chevrolet” sprzedam korzystnie. Informacji udzieli Borowski, Podolska 8. (1516)

Plac budowlany sprzedaje tanio architekt R. Łaganowski, Kozielskiego 3, telefon 139. (1264)

Wózki

dziecięce, maszyny do szycia, rowery, wszelkie części sprzedaje pójdarmo „Rower”, Długa 5. (2621)

SPRZEDAŻE

Plac budowlany przy Grunwaldzkiej i Chojnickiej położony za dogodną płacą sprzedaje. Fr. Peterson, cegielnia, tel. 87. (2371)

Oberża wraz z gospodarstwem korzystnie do nabycia. Of. pol. „G. V.” do ekspedycji. (2649)

Pójdarm sprzedaje kawiarnię-restaurację z urządzeniem za 3.000 zł lub wydzierżawie ewentl. zostawie kierownikowi z kaucją. Oferty „Pomorze” do Dz. Bydg. (2651)

Kupna

Fortepian w dobrym stanie kupię zaraz za gotówkę. Of. z podaniem ceny i marki pod „Fortepian” do Dz. Bydg. (2598)

Dynamo 120 volt okazynie tanio. Długa 5, Kolecki. (2619)

Wanne kąpielowa oraz piec węglowy lub gazowy kupię Długa 5, gospodarz, telefon 728. (2616)

Westfalski piec kuchenny kupię. Długa 5, Kolecki. (2615)

Angielskiego niemieckiego, francuskiego, polskiego nauca szybko, dobra wymowa, b. profesorka Zalałowska, Trzeciego Maja 20. (23266)

Poleca się

„Hotel Manteuffla” w Łodzi

CENY UMIARKOWANE!

Pierwszorzędna Restauracja — Kabaret — Dancing

Saraż.

Józef Betrykowski.

(2645)

Przetarg przymusowy. W czwartek, dnia 11. II. 32 o godz. 13 po poł. sprzedawcą będzie przy ul. Helmańskiej 30 największej ilości dałacemu za natychmiastową zapłatą (2652)

2 łóżka, szafę, maszynę do szycia Singer i wiele drobnych rzeczy.

Luzka, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy. W czwartek, dnia 11. II. 32 o godz. 11 przed poł. sprzedawcą będzie przy ul. Toruńskiej 304 największej ilości dałacemu za natychmiastową zapłatą. (2653)

powózki, 3 tuczniki, żniwiarę i kompletny pokój mek.

Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

NAUKI w przedmiotach pojedynczych jak: księgowości, pisanie na maszynach, stenografji miesięcznie 15 zł.

G. VORREAU rewizor ksiąg (2650) Bydgoszcz, Marst. Focha 10

Dwa mocne konierobocze dla cegielni celem kupna poszukiwane. (2649)

„Impregnacja” Bydgoszcz Marszałka Focha 4.

Poszukiwane 2 mieszkania wielkości do 140 m² składające się z 2-3 do 4-ech pokoi, kuchni i przynależności. Oferty z podaniem warunków i wysokości czynszu pod „Bank Gospodarstwa Krajowego Bydgoszcz”. Pośrednictwo występczone. (2549)

Poco dużo słów!

Wystarczy stwierdzić u znajomych, by przekonać się o nadzwyczajnych walorach naszego świętego

Poudre Comprimée (Sto)



Złocista puderniczka zł 5.—
Wkładka do puderniczki zł 2.—
Puderniczka tekturnowa zł 2.25

PUDER (Sto) zł 1.—

J. S. STĘPNIEWICZ, POZNAŃ

Reprezentanta energiczny, dobrze wprowadzonego w branżę budowlanej poszukuje na Bydgoszcz i powiat (2160)

FABRYKA PARKIETU Inż. G. Chojnacki Sp. z o. p., Reda (Pomorze).

BILANS

firmy Spółdzielni Surowców Malarzy i Lakierników z ogr. odp. w Bydgoszczy po dzień 31 grudnia 1931 r.

Stan czynny		Stan bierny	
1. R-k Kasy	185,09	1. R-k Wierzytelni . . .	4.788,47
2. „ Towarów	41.221,07	2. „ Udziału	51.756,51
3. „ Dłużników	47.310,06	3. „ Wskł. w.	3.000,—
4. „ Banków	621,85	4. „ Kapitału zapas. . .	20.211,54
5. „ P. K. O.	294,81	5. „ Funduszu wstęp. . .	255,91
6. „ Papier. wart.	100,—	6. Czysty Zysk	13.706,84
7. „ Uządzeń	1.303,59		
8. „ Udziału w Banku Bydgoskim	628,—		
9. „ Udziału w Banku Rzemieślniczym	12,—		
10. „ Lok. w Banku Lud. 1.855,80			
	93.669,27		93.669,27

RACHUNEK ZYSKÓW I STRAT

Winien		Ma	
1. Koszta handlowe	29.611,48	1. Zysk na towarach . . .	43.318,52
2. Czysty zysk	13.706,84		
	43.318,52		43.318,52

(1576) **ZARZĄD:**
(—) J. Grzeszkowiak, (—) F. Nowacki, (—) R. Graczy

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. i lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 0/0 niżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50 0/0 drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia z ograniczoną 25 0/0 dopłatą. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 0/0 drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.